

REPUBLIKA

rok XII

ŚRODA, 7-GO LIPCA 1934 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 184

Kronprinz w niebezpieczeństwie.

Niemieckimi oczami...

Napisał: X. X.

berliński korespondent „Republiki“.

Berlin, 6 lipca

Wilhelm II rozkazuje Hindenburgowi wyrwać kronprinca z rąk oprawców. — Podróż ks. Herminy do Berlina.

Amsterdam, 6 lipca.

(—) Korespondenci tutejszych dzienników angielskich donoszą z Doorn, iż wiadomości o tem, jakoby Kronprinz przybył do Doorn są nieprawdziwe. Nieprawdziwe są również informacje o wypuszczeniu Kronprinca na wolną stopę. Kronprinz przebywa obecnie w Poczdamie pod aresztem.

Otrzymałszy wiadomość z Berlina o aresztowaniu Kronprinca i o rozstrzelaniach w Niemczech ex-kajzer

WILHELM II WPADŁ W SZAŁ.

Nie ukrywał on, że obawia się o życie swego syna, gdyż sytuacja w Niemczech jest tego rodzaju, że wszystkie najgorsze niespodzianki są możliwe. Ex-kajzer polecił niezwłocznie wysłać depeszę do Hindenburga, w której rozkazuje mu uczynić wszystko, aby

UWOLNIĆ NASTĘPCĘ TRONU Z RAK OPRAWCÓW.

Hindenburg telegraficznie gwarantował za życie Kronprinca.

Oburzenie Wilhelma II wzbudza również i to, że Goering odważył się traktować Kronprinca narówni z jakimś tam Roehmem i Heinesem. W historii Niemiec nie zdarzył się jeszcze wypadek, aby

CZŁONEK RODZINY CESARSKIEJ

był w podobnej sytuacji. Wilhelm II uważa to za upokorzenie dla samego siebie.

Jest również rzeczą niesłychaną, aby Kronprinz znajdował się pod kontrolą policji Goeringa, która nie pozwoliła mu wyjechać zagranicę.

Księżna Hermina, żona Wilhelma II, wyjechała wczoraj do Niemiec, aby osobiście pertraktować z dowództwem Reichswehry oraz z Goeringiem w sprawie niezwłocznego zwolnienia Kronprinca.

Dzienniki angielskie donoszą dalej z Doorn, iż sprawa

UPADKU RZĄDU HITLERA

jest tam uważana za przesadzoną. Rodzina cesarska spodziewa się jeszcze w tym roku triumfalnie wrócić do Niemiec.

Goering nie uległ wypadkowi.

Berlin, 6 lipca. (PAT).

Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło następujący komunikat: Rozpoznano zagranicą wiadomość, że młody Goering uległ wypadkowi w samolocie i pozbawiona wszelkiej podległości.

**

Otyczka wieść o żadnym wypadku Goeringa nie dotarła do prasy polskiej, ani też do naszych źródeł informacyjnych zachodnio-europejskich. Na podstawie prawdziwości i solidności niemieckiego Biura Informacyjnego jest powszechnie znana, że dopiero po sprostowaniu, można się domyśleć, jednak coś tam z Goeringiem było...

Arcybiskup pod obserwacją...

Monachjum, 6 lipca.

(PAT) Korespondent Reutera donosi, że kardynał Faulhaber, arcybiskup monachijski, znajduje się pod obserwacją detektywów, którzy pilnie obserwują wszystkie osoby wchodzące i wychodzące z pałacu biskupiego.

Likwidacja szturmówek postanowiona. Miłość Hitlera. — Redukcja idei i posiłki dla policji.

Berlin, 6 lipca. (PAT).

Wznowomianowany szef sztabu szturmówek Lutze udzielił narodo-socjalistycznemu „Angriffowi“ wywiadu, w którym zapewniał, że Hitler pozostał przy S. A. i odnosi się do nich z niezmienionymi uczuciami miłości. Gdyby jednak „wodza“ do szturmówek uległ, to mógłby on przeciw zarządzeniu rozwiązać. Jednakże reorganizacja oddziałów szturmowych nastąpić musi gdyż jest bezwarunkowo konieczna. Dalszych wywodów o reorganizacji szturmówek orarodowo-socjalistyczny nie podają ograniczając się do następującej uchwale swego przedstawiciela, który wyraził: „Nie jest wykluczone, że w toku reorganizacji nastąpi ograniczenie ilości oddziałów szturmowych, jeśli się zważy, że szef sztabu pragnie z brunatnych formacji stworzyć czyste i politycznie godne narzędzie ruchu.

**

Lutze ma rację: Hitler odnosi się do szturmówek z niezmiennymi uczuciami miłości. Przecież wiadomo, że można kochać i strzelać... Natomiast nie wspomnieliśmy o tem, czy S. A. również odnosi miłość do Hitlera i co zamierza zrobić...

Z wywiadu wynika wyraźnie, iż rząd chce rozwiązać gros szturmówek, a pozostawić stałą S. A., dobrze płatną i zawodową bojówkę, która będzie „utrzymywać porządek“ wraz z wojskiem i policją. Tak powinno być. Państwo policyjno-militarne pod przewodnictwem Hin-

denburga, Papena, Blomberga, Kruppa, Thyssena i... (o mało nie zapomnieliśmy) — Hitlera. Ale z ruchu masowego ideologii, światopoglądu, filozofii narodo-socjalistycznej — kwita. O to chodzi i zobaczymy, jak długo potrwa.

„Za odliczają strielbu..“

Nagrody dla wiernej S.S.

Berlin, 6 lipca. (PAT).

Dowódca korpusu wschodniego S.S. i komendant pułku gwardji przybocznej tejże formacji Dietrich zamianowany został przez Hitlera wyższym dowódcą. Również dwaj członkowie rady miejskiej Monachjum: Weber i Mau-

rice, będący członkami S. S. zaawansowali na wyższe stanowisko. Jeden z nich towarzyszył Hitlerowi w nocy na 30 czerwca do Wiessee, drugi aresztował osobiście kilku zbuntowanych szturmowców na ulicach Monachjum.

TYGODNIK MAGAZYN

„PANORAMA“

zawiera liczne i ciekawe artykuły o ostatnich wypadkach w Niemczech

oraz wiele innego urozmaiconego materiału lekturowego. — Liczne ilustracje i karykatury. Numer ten dodany będzie BEZPŁATNIE do niedzielnego wydania „Republiki“

Prasa niemiecka już zestawia bilans wypadków, które jeszcze nie są zakończone. Pisze się, że próby buntu zostały zdławione, spiskowcy ponieśli zasłużoną karę, w organizacji „S. A.“ odbywa się proces gruntownej „czystki“ i — jak głosi komunikat oficjalny — „nie należy spodziewać się dalszych prób zamieszek“.

„Spośród wodzów narodu niemieckiego wyrwani zostali ludzie, którzy ośmielili się naruszyć jedność narodu niemieckiego. Dziś można więc śmiało stwierdzić, że zostały zadziergnięte trwale i wieczne węzły pomiędzy rządem a narodem“.

Tak pisze „Voelkische Beobachter“. Inne dzienniki sekundują mu odważnie, donosząc, iż Hitler wyrwał naród niemiecki z groźnego niebezpieczeństwa i że teraz jest już znów wszystko w zupełnym porządku.

O tym „porządku“ inaczej pisze prasa zagraniczna. Przedewszystkiem świat zna już nieco „podszewkę“ tego porządku i wypadków z d. 30 czerwca. Okazuje się, że dnia 23 czerwca Hitler odbył w Essen konferencję z Kruppen, von Bohlen - Halbachs. Omawiano sytuację polityczną i gospodarczą. Hitler stwierdził, że jest ona fatalna i że bez pomocy zagranicznej (eksportu i kredytu) narodowy socjalizm musi się zaważyć. Groził wybuchem bolszewizmu... Hitler wie, że zagranica nie da rządowi niemieckiemu pomocy. Ewentualne rokowania mogą skończyć się pozytywnie tylko o tyle, o ile kredyt będzie brał przemysł niemiecki, do którego jeszcze istnieje trochę zaufania.

Krup zgodził się z takim postawieniem sprawy, ale z kolei zgłosił kategoryczne żądanie w imieniu kapitalistów niemieckich, prowadzenia takiej polityki, która umożliwiłaby obniżenie zarobków robotniczych i zapewniła rentowność, a więc pozyskanie kredytów zagranicznych. Krupp równocześnie żalił się Hitlerowi na szturmówki, które szerzą wśród robotników demoralizację polityczną i stają w pierwszym szeregu żądających poprawy plac i bytu. Krupp zażądał likwidacji oddziałów szturmowych.

Tego samego dnia Hitler wrócił do Berlina i odbył naradę z kołami finansowymi. Banki radziły mu zmienić kurs antyżydowski, gdyż bez tego niema mowy o kredycie. Reichswehra żądała równocześnie rozwiązania niepewnych, kosztownych i niewygodnych jeśli chodziło o politykę zagraniczną oddziałów szturmowych.

To spowodowało decyzję w obronie przed przyspieszoną katastrofą, jaką mogły wywołać rosnące znów bezrobocie i niezadowolenie mas. I dlatego Hitler, którego samolot był już przygotowany w Monachjum do ucieczki do Italji, mógł ogłosić się narazie zwycięzcą.

O tem wszystkim, oczywiście, prasa niemiecka nie pisze. Jeśli jednak uważnie czytać dzienniki nawet niemieckie, można tu i owdzie coś ciekawego wyłowić. Dziwny np. wydaje się artykuł „Frankfurter Zeitung“, (najbardziej kompetentnego dziennika niemieckiego), w którym zadaje się pytanie, jak to się mogło stać, że nastąpiło takie dziwne skojarzenie

(Dalszy ciąg na str. 2-aj).

generała Schleichera i szefa sztabu oddziałów szturmowych Roehma?..

Jeśli dziennik niemiecki, będący pod kontrolą ministerstwa propagandy zadaje to pytanie i nie znajduje nań odpowiedzi — jest to wymownym dowodem, iż to co zaszło i trwa jeszcze w dalszym ciągu w Niemczech nie doszło w 100 procentach do wiadomości czytelników zagranicznych. Jeśli wzdrzano się na wieść o tem, co zdołało przeniknąć, jakież przerażenie ogarnęłyby wszystkich, gdyby dowiedzieli się o tem, co jest jeszcze starannie ukrywane?

Co spowodowało spisek, jak spisek ten był zorganizowany, jak go wykryto, dlaczego rozstrzelano najbliższych współpracowników wicekanclerza von Pajena, który pozostaje na swem stanowisku, dlaczego rozstrzelano osobistego adjutanta Kronprinca — wszystko to jeszcze jest tajemnicą.

Faktem jest wszakże jedno: wewnętrzna sytuacja w Niemczech dojrzała do tego, że mógł powstać spisek przeciwko wszechwładnemu kanclerzowi. A jeśli taka sytuacja dojrzała to ani bezprzykładne akty teroru, ani głośne słowa wezwań i rozkazów „wodzów”, nie są w możności zapobiec dalszym wypadkom.

Dzienniki niemieckie są przeładowane „wiernopoddaniem” depezbami, otrzymywanymi przez Hitlera ze wszystkich zakątków kraju od partyjnych i szturmowych organizacji. Wszyscy zapewniają kanclerza o swem głębokim przywiązaniu i wierności, ale nie trzeba być dobrym znawcą politycznej rzeczywistości, by zrozumieć, że gdyby wypadki potoczyły się inaczej i w nocy z 30 czerwca na 1 lipca zwyciężyłby nie Hitler lecz Roehm, cały ten potok „wiernopoddających” depezb skierowany byłby pod innym adresem. Prawdziwa miłość i zaufanie do „Wodzów” w masach wygasa w tempie błyskawicznym.

Czyż nie jest rzeczą charakterystyczną, że mimo, iż upłynął cały tydzień, w czasie którego Hitler zdążył rozprawić się ze swymi „przeciwnikami - przyjaciółmi” i przeprowadzić „czystkę” w organizacjach szturmowych — do tej pory nie ukazał się oficjalny komunikat, wyjaśniający, bodaj tendencyjnie, co się właściwie w Niemczech stało. Miał tego mieliśmy tylko barwne opowiadanie Goebbelsa, jak „Wódz” wyleciał samolotem gasić wzbuch buntu.

Prawdy nie wolno jeszcze powiedzieć. Taka prawda może zaszkodzić nie tylko wewnątrz kraju, ale — co ważniejsze — zagranicą.

Żyjemy jednakże w epoce, kiedy „historie narodów” nie mogą zbyt długo pozostawać tajemnicą, bez względu na środki, jakie stosowane są do ukrycia prawdy. I dlatego nie ulega wątpliwości, że w krótkim czasie wyjaśni się z całą wyrazistością to wszystko, co się dzieje w tym kraju. Zwycięskie okrzyki, rozlegające się z łamów prasy niemieckiej, wydają się nieco przedwczesne. Hitler tryumfuje. Ale niewątpliwie sam on już nie wierzy w ten ton zwycięski, jakim mówi się o jego wyczynie.

Manifest znajdującego się na emigracji centralnego komitetu niemieckiej partii socjal - demokratycznej mówi, że „wodzowie brunatnych koszul zaczęli się wzajemnie tępić” i że „Hitler sam potwierdził te wszystkie oskarżenia, jakie wysuwali przeciwko jego reżymowi ludzie niezależni”.

Grzechy, o które oskarżył Hitler swych niedawnych przyjaciół były wszak grzechami całego narodowego socjalizmu. Przecież 60 rozstrzelanych wodzów dotychczas stawianych było jako wzór dla całego narodu.

Kilkadziesiąt rozstrzałów nie oczyściło atmosfery. Nie uwolni reżymu od tych grzechów, które stanowią w gruncie rzeczy jego treść. Oto jest jedyny konkretny i bezbłędny wywód, jaki można uczynić już dziś, po pierwszych wypadkach w Niemczech.



Zamiatają ślady przestępstw

Prasa niemiecka pod przewodem Goebbelsa chce okpić świat.

Berlin, 6 lipca.

Rząd niemiecki stara się możliwie zatuszować już wrażenie, jakie wywołały ostatnie zbiorowe mordy.

Temu celowi służyć ma widocznie zarówno nowa kampania prasowa, jak i wystąpienia przywódców narodowych socjalistów na masówkach, przypominające niedawno ukończoną akcję przeciwko „defetystom”. Argumenty przytaczane przytem na uzasadnienie represyj wobec buntowników mają nie tylko oddziaływać w odpowiedni sposób na nastroje wewnętrzne, ale skierowane są również pod adresem zagranicy.

— Cios przeciwko buntownikom i ich zakulisowym inspiratorom — oświadczył na jednym z wieców członek pruskiej rady stanu Goerlitz, był oddawna przygotowany i tylko ze względów

polityki zagranicznej został odroczone.

Naczelny organ partii narodowo-socjalistycznej „Völkischer Beobachter” pisze:

Wydarzenia ostatnich dni i ich tło powinny skłonić do zastanowienia się nie tylko naród niemiecki, ale przede wszystkim z a g r a n i c ę. Kto swoje nadzieje na zmiany w nowych Niemczech opiera na buntownikach, ten zupełnie niema pojęcia o n o w y m d u c h u, jaki zapanował w Trzeciej Rzeszy.

W innym miejscu „Völkischer Beobachter” pisząc o uśmierzeniu buntowników oskarża ich, że „podjęli bezcelową próbę pokrzyżowania polityki odbudowy na wewnątrz i utworzenia drogi do istotnego pokoju z zachowaniem honoru i równouprawnienia narodu niemieckiego”.

Jasne jest, że te kłamliwe i błażawe słowa morderców i ich pomocników na świecie nie przekonają nikogo, że Hitler traci na popularność na dzień, zaś ostatnie wypadki dopiero początkiem wewnętrznej grywki niemieckiej.

Berlin, 6 lipca

Jeden z przywódców narodowo-socjalistycznych, Spangenberg, przemawiając na Frontu Pracy w Berlinie zwrócił się do słuchaczy z zapytaniem:

— Któż z pośród was ma dziś jakiegoś ideał, aby na czele Niemiec stał ukoronowany. Nigdy nie dopuścimy, aby czano rząd Hitlera przy pomocy metod mi postuluje się za dawnych lat. Kierownik „szkoły przywódców” Kierowca oświadczył:

— Jeśli „wódz” mówi, że rewolucja skończona, oznacza to, że walka o władzę stała ukończona. Walka o człowieka kiego teraz dopiero się rozpoczęła. Narodowego socjalizmu poza Hitlerem.

„Czy władcy Niemiec zdają sobie sprawę?”

Niesłychane insynuacje prasy niemieckiej przeciwko Francji.

Paryż, 6 lipca.

(PAT) Z wyjątkiem „Le Matin” i „Le Journal”, dzisiejsza prasa paryska ogranicza się narazie do zamieszczenia wiadomości, że dzienniki niemieckie

podają tendencyjne informacje, jakoby Francja wiedziała i przychylnym okiem patrzyła na spisek von Schleichera i innych.

„Journal”, donosząc o tem, do-

Gwałt jest oznaką słabości.

Hitler — niemiecki Neron.

Rząd Rzeszy opiera się na gwałcie i sianiu lęku.

Paryż, 6 lipca.

„L'Intransigeant” w następujący sposób charakteryzuje wypadki rozgrywane się w Niemczech:

„Gdy mówiono o bezprzykładnym terrorze, panującym w Niemczech, o zabójstwach i skrytobójstwach, gdy „Brunatna Księga” przytoczyła nazwiska 747 ludzi zamordowanych bestialsko przez szturmowców hitlerowskich — oficjalne czynniki niemieckie zapewniały, że jest to nieprawda, że jest to „Greuelpropaganda”. Dziś otrzymaliśmy potwierdzenie tego wszystkiego z ust oficjalnych. Ale rząd, który opiera się na gwałcie i sianiu lęku, mówi tylko całemu światu o swej słabości. Historia zna rewolucje i kontrrewolucje, ale to co dzieje się w Niem-

zech, przypomina do złudzenia dzieje cesarów rzymskich, którzy przyczynili się do rozbięcia i zniszczenia cesarstwa rzymskiego.

Podpalenie Reichstagu w dniu 27 lutego było zrobione ściśle według wzorów Nerona, a krwawa łaźnia 30 czerwca — według wzorów cesarza Kaliguli, który opierając się na swej gwardji pretorianów, przeniknięty strachem i nieufnością do całego świata, rozkazał mordować własnych krewnych, przyjaciół i ministrów, by paść wreszcie pod ciosami morderców. W 41 roku Ery Chrystusowej zamordowali go własni pretoriani. To samo dzieje się obecnie w upadającym państwie, w którym ginie wszelka kultura.

daje od siebie, że pewien wyższy funkcjonariusz niemieckiego urzędu zagranicznych wyjaśnił, że prasa francuska nie powstrzymała od przytoczenia dokumentu Wicsteeda, dotyczącego przygotowań niemieckich do wojny bakterjologicznej. Minister spraw zagranicznych nie miał żadnego powodu manifestować wobec Francji pojednawczości, a ona nie zasługuje. Chodzi o to, co pisze dalej „Journal” — o replikę. Jeżeli jednak Niemcom wolno nie jaśniać swym obywatelom, to Roehma i Schleichera, to nie ma prawa rzucać w świat twierdzenia, których wiedza, iż są nieprawdą, stosunku do obcego mocarstwa, rem (przynajmniej oficjalnie) utrzymują stosunki przyjazne.

„Matin” pisze: Rozgrywane w Berlinie wypadki składają do wienia pytania, czy władcy Niemiec zdają sobie w pełni sprawę z tego, jakie oddźwięki wywołują fakt, że prasa jednego kraju oskarżała kraj bez dowodów o udział w racyi przeciwko jej rządowi.

Von Pajen wraca do

Berlin, 6 lipca. (PAT) Urzędowo komunikują, że osobistość z berlińskich kół politycznych, aresztowane w związku z tą Roehma: Fritz Guenther von Schky, Friedrich Karl von Savigny, Margarete v. Stotzinger zostały nie z powrotem wypuszczone na stopę. Wspomniane osobistości były do najbliższego otoczenia von Pajena. (Pajen postawił za warunek stania w rządzie wypuszczenie przyjaciół z aresztu — przyp. Red.)

Inspekcja armji.

Berlin, 6 lipca. (PAT) Urzędowo komunikują, że min. Reichswehry gen. Blomberg jechał do Bawarii celem przeprowadzenia inspekcji garnizonów w Monachium i w Ingolstacie.

Te inspekcje będą się prawdopodobnie odbywały obecnie częściej... wehry przygotowuje się do nowo — decydującego czynnika w państwie i będzie musiała trzymać krótko dewszystkiem... partję narodowo-socjalistyczną...

Niemcy grożą redukcją importu.

Berlin, 6 lipca. (PAT) Dyrektor ministerjalny Ritter, przemawiając na konferencji prasowej w Berlinie o znaczeniu niemiecko - angielskiej umowy transferowej, podkreślił, że „jeżeli chodzi o transferowe, to można je będzie ograniczyć przez ograniczenie tego imortu płacąc naszymi dewizami”.

Przed rozstrzelaniem — męczą!

Dzieje zamordowanego Gerda.

Berlin, 6 lipca.

(xx) W klubie prasy zagranicznej opowiadają sobie straszliwe dzieje trwających ciągle jeszcze rozstrzeliwań. Cenzura niemiecka zabrania wysyłania tych wiadomości zagranicę.

Najokropniejsze sceny opisuje się w wypadku rozstrzelania dowódcy szturmówek, Gerda. Został on już sprowadzony z więzienia na podwórze, ustawiony przed frontem oddziału S. S., który miał go rozstrzelać, gdy nagle z okna, odezwał się okrzyk:

— Stop! Nie strzelać!

Oddział opuścił broń do nogi. Gerd został sprowadzony ubrany i chwytajnym krokiem w stanie półomdlenia zaprowadzony przez oblicze człowieka, od-

grywającego rolę „sędziego” śledczego. Przypuszczał, że zostanie zwolniony. Ale oprawcy jego nie chcieli go zwolnić, lecz zażądali nowych wyjaśnień i wydania rzekomych spólników, obiecując mu, że w ten sposób uratuje swoje życie. Dwie godziny męczono człowieka pytaniami o rzeczach, o których nie miał pojęcia. Jeden z katów wreszcie oświadczył:

— Ponieważ nie chcesz mówić, będziesz jednak rozstrzelany!

Gerda sprowadzono spowrotem na podwórze, ustawiono pod ścianą, zdjęto mu uniform. Padła komenda: „ognia”. Gerd padł na ziemię, rażony kulami...

HITLER SZPIEGOWANY PRZEZ GOERINGA.

Chciał osadzić Strassera na stanowisku premiera Prus.

Berlin, 6 lipca.

Wśród ofiar ostatnich wypadków znajduje się, jak wiadomo, również Grzegorz Strasser. Od dłuższego czasu był on w kontakcie z Hitlerem, który proponował mu mianowanie go ministrem na miejsce Goeringa, którego nienawdzi.

O pertraktacjach tych dowiedział się na czas Goering przez swą prywatną policję.

Policja ta śledzi każdy krok Hitlera

i dostarcza Goeringowi stenogramów wszystkich listów i rozmów telefonicznych kanclerza.

Doszło do tego, że Hitler kazał swą korespondencję adresować na nazwisko pani Goebbels.

Z obawy, że jego karjera dobiega końca, Goering sprowokował całą akcję terrorystyczną, licząc, że wzmocni tem swą pozycję.

Strasser został zamordowany.

Wawne walki policji z komunistami w Amsterdamie.

Manifestacje zorganizowane przez komunistów spowodu obniżenia 10 proc. zasiłku dla bezrobotnych. — Policja wspomaganą przez wojsko zdobywa barykady uliczne na przedmieściu Joordan.

W tymczas ujawniono 3 osoby zabite i 38 rannych

Paryż, 6 lipca. (PAT) Wszystkie dzienniki przepel-
e są opisami zajęć i walk ulicznych,
e się toczyły w Amsterdamie u-
ej nocy i które trwały jeszcze dziś
południa.

Zaburzenia, wywołane zostały przez
nunistów, którzy podjęli energiczną
ację wśród bezrobotnych, wzyw-
ich do przeciwstawienia się akcji
du, zmierzającej do ograniczenia za-
ów. Liczba bezrobotnych w Holan-
w roku bieżącym nieznacznie wzro-
W roku ubiegłym wynosiła 143 tys.
roku bieżącym osiągnęła blisko 150

Rząd holenderski zapowiedział
lejszenie zasiłków o 10 procent.
wiadomość o tem w dzielnicy ro-
liczej starego Amsterdamu zawrza-
Komuniści w dzielnicy Joordan wy-
zostali niezadowolone bezrobot-
i zorganizowali manifestację prze-
ko rządowi. W różnych punktach
sta sformowały się pochody, które
aczyły się w dzielnicy Joordan.
yżem doszło do starcia z policją, u-
ająca rozproszyć tłum. Wobec prze-
żających się manifestantów policja
na zmuszona wystrzelać, co mani-
fanci wykorzystali **BUDUJAC NA
KU ULICACH BARYKADY Z KA-
NI I BLOKÓW ASFALTOWYCH.**
szczono przymet latarnie, przerywa-
dopływ prądu elektrycznego i gazu.
dzielnicy Joordan była pogrążona
ciemnościach.

**Godz. 10 wiecz. policja wzmoc-
oddziałami rezerwowymi, otrzy-
rozkaz zaatakowania manifestan-
i przywrócenia porządku. Bur-
z miasta wydał odezwę do ludno-
ostrzeżeniem, aby nikt nie zbliżał
do zbuntowanej dzielnicy Joordan.
krepowałoby to akcję policji. Ak-
policji rozpoczęła się o godzinie 11
nocy. Oddziały policyjne powitano
dem kamieni, cegieł i sprzętów do-
wych, rzucanych z okien domów.
Policja odpowiedziała salwą ślepiem
kociami. Akcję utrudniały ciemności.
**MANIFESTANCI BRONILI BARY-
D PRZED POLICJĄ, KTÓRA NA-****

Prz. Piłsudski wyjechał do Pikiliszek.

Wilno, 6 lipca. (PAT) Dziś o godz. 18.40 przybył do
sta marszałek Józef Piłsudski w to-
warzysztwie adiutanta kpt. Miładow-
go. Na dworcu witali Marszałka
przedstawiciele władz z wojewodą Ja-
solttem oraz licznie zebrani wyżsi
oficerowie z generałami: Skwarczyń-
m i Godziejewskim.
Pan Marszałek udał się samocho-
do Pikiliszek.

Lot po Polsce braci Adamowiczów.

Warszawa, 6 lipca. (PAT) W najbliższych dniach bracia
Adamowiczowie rozpoczną na swym
opłanie lot po Polsce. Program i tra-
jektu ustalił obecnie Aeroklub R. P.
W dniu 15 lipca bracia Adamowicze
będą do Inowrocławia jako goście
klubu Kujawskiego, który organizu-
Inowrocławia w tym okresie czasu
związisty z całej Polski.

Paryż, 6 lipca. (PAT) Aeroklub departamentu L'Orne
z inicjatywą nfundowania ta-
pamiątkowej na miejscu wylado-
je będzie braci Adamowiczów w pobliżu

CIERAŁA, TORUJAC SOBIE DRO- GE OGNIEM REWOLWEROWYM.

O godzinie 3-ej nad ranem przywró-
cono spokój.

PO STRONIE POLICJI JEST JE- DEN ZABITY I 10-CIU CIĘŻKO RAN- NYCH.

Straty po stronie robotników nie zo-
stały ustalone, ale jak twierdzą spra-
wozdawcy dzienników paryskich mu-
szą być również znaczne. Dokonano
50-ciu aresztowań.

Zaburzenia ponawiały się w ciągu
całego dnia. Komuniści urządzili kilka
zasadek na patrolu policyjne w wą-
skich ulicach dzielnicy Joordan. Na nie-
których uliczkach bójkę ustalił całkowi-
cie. Przed południem robotnicy usilo-
wali podpalić jeden z mostów portow-
ych. Przybyła na miejsce straż ognio-
wa, która przy pomocy sikawek zmyła
z mostu rozlaną tam naftę.

London, 6 lipca. (PAT) Z Amsterdamu donoszą, iż

rozruchy na przedmieściu Joordan
wznowiły się wieczorem.

**POLICJA PIESZA I KONNA WIE-
LOKROTNIE SZARŻOWAŁA.** W pew-
nych momentach była zmuszona na-
wet do użycia broni palnej.

**JEST DWUCH ZABITYCH I 28
RANNYCH,** w tej liczbie trzech ciężko.
Wśród zabitych znajduje się 80-letni
starzec, który przyglądał się walkom.

Policję wspomagał oddział 300 żoł-
nierzy. Marynarze patrolują w porcie.

Polacy ze wszystkich stron świata

zjeżdżają na dzień 2 sierpnia do Warszawy. — W czasie Zjazdu Polaków z Zagranicy otwartą zostanie wystawa p. n. „Polska i polacy w świecie.”

Nowy York, 6 lipca. (PAT) Odplynał stąd s/s „Pułaski”
na pokładzie którego znajdują się dele-
gaci na Zjazd Polaków z Zagranicy w

Warszawie oraz wycieczka dziennika-
rzy polsko - amerykańskich. Jedzie
również do Polski dyrektor Federacji
Żydów Polskich w Ameryce, Tygiel.

**Red. Leśnicki, współpracownik
„Wiadomości Codziennych”** wiezie list
burmistrza miasta Chicago Kelly do
prezydenta miasta Warszawy, zapra-
szający go na wystawę w Chicago.

Sprawa nielegalnej drukarni „Sztafety” będzie sądzona już w początkach przyszłego miesiąca.

Warszawa, 6 lipca. (B) Policja polityczna warszawska
przekazała dziś prokuratorowi do spr.
politycznych p. Kożuchowskiemu, spra-
wę nielegalnej drukarni „Sztafety”, u-
jawnionej przed kilku dniami w skła-
dzie optyka Łączyńskiego w Warsza-
wie przy ul. Marszałkowskiej 65. Jak
już donosiliśmy, w składzie optycz-
nym Łączyńskiego wykryto powielacz,
na którym odbijano od kilkunastu dni
Sztafetę, oraz liczne składy odbitych

na powielaczu i częściowo na maszy-
nie drukarskiej ulotek obozu narodowo-
radykałnego.

Przeciwno optykowi Łączyńskiemu
który nadal pozostaje w areszcie, przy-
gotowany ma być już w najbliższych
dniach akt oskarżenia i jak donosi pra-
sa warszawska — sprawa jego mimo
ierji, znajdzie się na wokandyse sądu
okregowego w Warszawie jeszcze w
początkach sierpnia r. b.

Warszawa, 6 lipca.

(B) Prezydium rady organizacyjnej
zjazdu polaków z zagranicy, postano-
wiło dziś zamianować lotników trans-
atlantycznych braci Adamowiczów, ho-
norowymi delegatami na Zjazd Pola-
ków, który rozpoczyna się w Warsza-
wie 2 sierpnia r. b.

Pozatem rada organizacyjna zjazdu
Polaków z Zagranicy komunikuje, że
oprócz nadeszłych już licznych zgło-
szeń delegacji kolonji polskich z krajów
europejskich i Ameryki Północnej, na-
deszły ostatnio zawiadomienia, że na
zjazd przybędą delegacje polaków z
Australji, z wysp kolonialnych brytyj-
skich, z Afryki Południowej i liczna de-
legacja kolonji polskiej z Charybina i
innych miejscowości mandżurskich.

Pan Prezydent R.P. w Zamościu

na poświęceniu sanatorium im. ś.p. Michaliny Mościckiej oraz szkoły swego imienia

Lublin, 6 lipca. (PAT) W dniu dzisiejszym Pan Pre-
zydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy
Mościcki udał się samochodem w towa-
rzystwie szefa domu wojskowego płk.
Głogowskiego i dyrektora kancelarii cy-
wilnej p. Świązawskiego na teren woje-
wództwa lubelskiego. Podczas przejazdu
przez liczne miejscowości w kierun-
ku Zamościa, ludność witała Pana Pre-
zydenta owacyjnie przy bramach trium-
falnych.

honorowa 9 p. p. leg. z orkiestrą 8-go p.
p. leg. z Lublina, stowarzyszenia, orga-
nizacje i związki ze zw. legionistów
na czele, straż pożarna z całego powia-
tu i tłumy ludności.

W dniu jutrzejszym rano P. Prezy-
dent weźmie udział w poświęceniu i
otwarciu sanatorium imienia ś. p. pre-
zydentowej Michaliny Mościckiej, oraz
w poświęceniu szkoły im. P. Prezyden-
ta Mościckiego. W drodze powrotnej P.
Prezydent wstąpi na kilka godzin do Lu-
blina, gdzie będzie bawił u p. wojewody
Roznieckiego.

W Krasnymstawie powitał P. Pre-
zydenta starosta powiatowy Kocuper.
Przy bramie triumfalnej stały oddziały
wojskowe, organizacje oraz liczne rze-
sze mieszkańców.

W Zamościu pod bramą triumfalną
oczekiwały Pana Prezydenta kompanja

Wielka afera szpiegowska w A'zacji.

Znany przemysłowiec niemiecki z Zagłębia Saary — pośrednikiem w pracy szpiegowskiej

Paryż, 6 lipca. (PAT). Prasa francuska donosi z Metz o
wykryciu przez miejscową policję na
szeroką miarę zakrojonej afery szpie-
gowskiej. Policja aresztowała mieszkań-
ca Metz w jakimś Baltesa, który do-
starczał ważnych dokumentów dotyczą-
cych obrony państwa swoim dwóm

wspólnikom, pozostającym na służbie
znanego przemysłowca niemieckiego z
Zagl. Saary Hermana Roehlinga.

Wiadomości były dostarczane do
Niemiec za pośrednictwem sekretariatu
Roehlinga.

**TRZEJ SZPIEDZY ZOSTALI SCHWY-
TANI PRZEZ POLICJĘ NA GORA-
CYM UCZYNKU.**

Jak wiadomo, Roehling, u którego
dwaj wymienieni pozostawali na służ-
bie w charakterze członków prywatnej
policji, był oskarżony i skazany przez
francuską radę wojenną za systematycz-
ne niszczenie w czasie wojny fabryk w
Północnej Francji.

Zwyczaj polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 6 lipca. (PAT) W dniu 5 bm. 7 proc. pożycz-
ka stabilizacyjna notowana była na gieł-
dzie nowojorskiej przy zamknięciu
114.5/8, a więc po kursie bardzo wyso-
kim. Zauważyć należy, że od dłuższego

czasu kurs pożyczki stabilizacyjnej wa-
hał się w granicach 111—113.

Również i inne pożyczki polskie na
giełdzie nowojorskiej osiągnęły stosun-
kowo wysokie kursy, m. in. 6 proc. do-
larowa — 72. 8 proc. Dillonowska — 85

Pogrzeb wielkiej uczzonej s. p. Marii Curie-Skłodowskiej

zgodnie z przedśmiertnym życzeniem zmarłej, odbył się cicho i skromnie w małym, wiejskim cmentarzu w Scenaux. — Hołd towarzystw naukowych całego świata. — Ostatnie chwile i słowa genialnej odkrywczyni radu.

Paryż, 6 lipca. (PAT).

Zgodnie z życzeniem zmarłej pogrzeb s. p. Marii Curie-Skłodowskiej odbył się w cichym skupieniu, w gronie najbliższej rodziny bez żadnych oficjalnych ceremonii. Wielka uczona została pochowana na małym cmentarzu w Scenaux w grobie rodziny Curie. Mogiła znajduje się w alei kasztanowej i obok muru cmentarnego. Płyta kamień na otaczają krzewy róż. Grób ten w dniu dzisiejszym pokryły liczne wieńce i wiązanki kwiatów. Wśród nich znajdują się wspaniałe wieńce od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, od ambasadora Chłapowskiego i szeregu instytucji polskich. Nadeszły również wieńce towarzystwa naukowe z całego świata, m. in. „British Royal Society”, wiedeński instytut radowy i wiele innych.

O godz. 11.30 przybył na cmentarz w Scenaux orszak żałobny. Za trumną postępowały — pani Curie-Joliot i pan na Ewa Curie, członkowie najbliższej rodziny z bratem zmarłej dr. Józefem Skłodowskim, prezes Akademii Nauk Emil Borel, b. wicedyrektor instytutu im. Piotra Curie prof. Regaud i kilka osób z najbliższego otoczenia zmarłej. Ciężką trumnę mahoniową ze śmiertelnymi szczątkami wielkiej uczzonej wśród głębokiej ciszy ustawiono w grobowcu. O godz. 12-iej w południe zakończona została uroczystość żałobna.

Jak twierdzi sprawozdawca „Journal” jedyną troską Marii Curie-Skłodowskiej gdy poczuła koniec dni swoich było zapewnić pracom naukowym dalszy rozwój. Wezwała swe córki i oświadczyła im: „Jestem przekonana, że walczyć będziecie nieustannie, aby doprowadzić do końca wzniosłe dzieło waszego ojca. Chcę spocząć w grobie obok Piotra Curie. Nie rzucacie na mogile moją kwiatów, pragnę tak jak mój ojciec i matka zejść do grobu w zupełnej ciszy”.

Na trzy dni przed śmiercią Marii Curie-Skłodowska powiedziała do swej

Wojna prasowa niemiecko-szwajcarska.

Berlin, 6 lipca.

(PAT) Dziennikom szwajcarskim, które w ostatnich czasach cieszyły się w Niemczech wielką poczytnością, odebrano na przeciąg dwóch tygodni debity. Przeciwnie temu zarządzeniu poselstwo szwajcarskie w Berlinie wystąpiło z protestem.

Z Genewy donoszą, że rada związkowa Szwajcarii uchwaliła odebrać debity 3 dziennikom niemieckim: „Völkischer Beobachter”, „Angriff” i „Berliner Boersentz”.

Katastrofa gospodarcza Niemiec

spodziewana jest jeszcze w r. 1934

Londyn, 6 lipca.

Osiągnięciem porozumienia niemiecko-angielskiego, a mianowicie w sprawie obsługi angielskiej części pożyczek Dawesa i Younga, zawartego na 6 miesięcy, umożliwiono stosunki z Niemcami i uznanie zobowiązania spłacenia tych pożyczek w całej pełni. Sfery finansowe City zadowolone są z układu, który usuwa groźbę wprowadzenia clea ringu przynajmniej na kilka miesięcy. Niemniej w Londynie uważa się, że układ ten nie będzie mógł być przez Niemcy utrzymany, gdyż przed jego upływem oczekiwana jest katastrofa finansowa i gospodarcza, które mogą zasadniczo zmienić obecną sytuację.

córki Ewy: „Zasadą życia twego powinna być prostota. Pamiętaj o ojcu, który się wyrzekł wszystkich zaszczytów i służyć wam może jako piękny przykład. I ja również, jak ojciec wasz,

nie życzę sobie nawet po śmierci żadnych zaszczytów”.

Tę wolę zmarłej uszanowano dziś w całej rozciągłości. Ale hołd wielkiemu umysłowi i najszlachetniejszemu

sercu złożyli najwybitniejsi przedstawiciele Polski, przybranej ojczyzny cji oraz całego świata, który umiennie ceni doniosłość dokonanego przez Curie-Skłodowską dzieła.

Kat, szampan, złoto i sprawiedliwość

Garść ciekawych szczegółów z codziennego życia Niemiec hitlerowskich.

W jednym z dzienników, wychodzących w Królewcu ukazało się znamienne orzeczenie sądu okręgowego w Magdeburgu, mocą którego pobory kata nie mogą ulec zajęciu na zabezpieczenie jakichkolwiek zobowiązań finansowych. Motywy tego osobliwego orzeczenia hitlerowskiego są dosłownie następujące:

„Kat w wynagrodzeniu jego czynności przez państwo nie może być postawiony na równi płaszczyźnie ze zwykłymi funkcjonariuszami, albowiem wykonywa akt autorytatywnej władzy państwowej, zasługując się w sposób wybitnie osobisty i stąd też należy mu się szczególnie wyróżnienie. Katowi dana być musi świadomość, że działalność jego spotyka się z odpowiedzialnym uznaniem ze strony władz państwowych, oraz że opinia publiczna potrafi ocenić wyjątkową jego rolę społeczną”.

Charakterystyczną jest również równość rządu w jakiej postawieni zostali: prezydent Rzeszy Hitler i... kat. Dotychczas bowiem w prawodawstwie niemieckim istniał niepisany przepis o osobistej nieodpowiedzialności finansowej prezydenta Rzeszy jej kanclerza, podczas pełnienia przez nich obowiązków.

Poprawa sytuacji.

W czasie, gdy wszystkie cyfry, obrazujące stan gospodarki niemieckiej,

Grupa morderców „Komórka G.”

Revelacje socjalistycznego „Neuer Vorwärts”.

Praga, 6 lipca.

(xx) W organie emigracyjnym socjal - demokracji niemieckiej „Neuer Vorwärts” znajduje się następująca sensacyjna informacja:

Dnia 9 kwietnia 1932 r. do redakcji „Vorwärts” w Berlinie zwrócił się zausznik i doradca Roehma, dr. Bell, i z polecenia tegoż Roehma oświadczył, iż Roehm obawia się, że będzie zamordowany. Pragnie on, aby na wypadek zamordowania następujących osób:

szeffa sztabu Roehma,
szeffa urzędu informacyjnego hr. dr. Moulin - Eckerta,
szeffa urzędu rasowego Himmlera, hr. Spretti oraz
dr. Bella —

redakcja wiedziała o tem, kto jest sprawcą. Dr. Bell oświadczył, że w

wskazują na zaostrzenie się kryzysu i coraz trudniej jest fałszować statystykę, by mówić o „poprawie sytuacji”, tylko na jednym odcinku przemysłu niemieckiego panuje zadowolenie. Otrzymujemy stamtąd następujące doniesienie:

„W pierwszym półroczu 1934 roku spożycie wewnętrzne szampana podwoiło się. Spodziewane jest, że ogólny obrót w roku 1934 da 9 milionów flaszek, podczas gdy w roku 1932 dał niecałe 4 miliony flaszek”.

Pełny skarb.

Zapasy złota i dewiz Banku Rzeszy zmniejszyły się tak katastrofalnie, że o placeniu długów zagranicznych nie mogło być mowy. Gdy czyta się sprawozdania Banku Rzeszy, ma się wrażenie, że cały majątek Banku mógłby pomieścić się w maleńkiej szkatułce.

Tymczasem dziennik „Angriff” donosi o budowie wielkiego skarbcza Banku Rzeszy w Berlinie, który będzie największym skarbcem na świecie, 36 domów musiało być zburzonych, 135.000 metrów sześciennych ziemi wykopanych, by można było rozpocząć budowę skarbcza. 26 pomp elektrycznych pracowało cały rok, by obniżyć poziom wody za-

skórnej. Skarbiec ma być własnym wielkim okrętem pływającym na dach zaskórnych. Umocniony przy pomocy 404 kilometrów szynowych. Prace odbywają się na zmiany. Budowa skarbcza kosztowała 40 milionów marek. A w całym jest złota za 70 milionów. Czy to oplaca?..

Wyrok sprawiedliwy

Wśród ofiar krwawej akcji „rewolucyjnej” Hitlera znajduje się również Edgar Jung, autor książki „Przeciwko panowaniu ludzi matościowych”. Książka ta ostro porusza wszelkie ideały humanistyczne, nazywa „objawem niezdrowej ścisłości”. Jung domaga się w niej przynię Niemcom wszystkich ziem, na których mieszkają Niemcy i uważa za wyższy cel polityki zagranicznej zdobycie pełnych praw do zbrojeń zatem w książce tej Jung rozważa moralność państwa i daje konkretny wskazówki w jaki sposób należy walczyć z przeciwnikami polityki.

Z tych wskazówek właśnie skorzystał Hitler, by zastrzelić jak psa...

Jung pisze, że jednostka w Rzeszy nie ma żadnego znaczenia i rząd powinien każdej chwili przygotować się na ofiarę z jednostki, jeśli tego wymaga dobro sprawy. Wszelkie przejawy tości są tylko przejawami słabości. A Trzecia Rzesza takiej słabości rować nie może i żadnej wobec tości dla spraw niezdrowych społeczeństwa mieć nie powinna...

Poziom moralny.

W najelegantszej dzielnicy Berlinu Grunewald, jedna z willi prywatnie opuszczona przez właścicieli, musieli uciekać z Niemiec, została mieniona na „Dom Związku Dzieci Niemieckich” (Bund der deutschen Kinder) oficjalną organizacją partii niemieckiej. Do okręgu tego należą dziewczęta z najlepszych rodzin dzielnicy. W ubiegłym miesiącu no zamknąć ów Dom, gdyż okazało się, że przy okazji nieustannie urządzały uroczystości i obchodów, kilkadziesiąt młodych dziewcząt... zaszło w Ładny „dom”...

Rozłam wśród hitlerowców austriackich

pod wpływem ostatnich wypadków w Niemczech. — Sprawcy wysadzenia mostu kolejowego w Styrii skazani na dożywotnie więzienie.

Wiedeń, 6 lipca.

„Die Stunde” donosi, że pod wpływem wypadków niemieckich DOKONAŁ SIĘ W KARYNTY ROZŁAM W OBOZIE NARODOWO-SOCJALISTYCZNYM. Część zwolenników tego obozu przeszła na stronę frontu ojczyźnianego.

Rozłam ogarnął także związek chłopski, który, jak wiadomo, sympatyzował z narodowymi socjalistami. Jeden z przywódców karyntskiego związku

chłopskiego b. minister Schumy wystąpił z tej grupy wraz z licznymi swoimi zwolennikami.

Komunikat urzędowy donosi, że 6 b. m. rzucono bomby przed gmachem rządowym w Kindsberg oraz przed domem Frontu Ojczyźnianego w Knittelfeld w Styrii. Czynnów tych dokonali prawdopodobnie narodowi - socjaliści. Wybuchy wyrządziły szkody materialne.

Sąd orząny w Gracu skazał dzisiaj

NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE 2 NARODOWYCH SOCJALISTÓW: szofera Kohlmeiera i murarza Traudla za wysadzenie w powietrze 29 czerwieca mostu kolejowego w Seebach w Styrii przy pomocy 40 kg. dynamitu. Oskarżyciel publiczny domagał się dla oskarżonych kary śmierci.

Szkody wyrządzone przez wysadzenie mostu wyniosły 300.000 szw.

Długi lokatorskie wzrastają.

Większa część mieszkańców naszego miasta nie może podjąć swym zobowiązaniom wobec właścicieli domów.

Zw. lokatorskie domagać się będą ustawowego obniżenia komornego

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu związku lokatorów, na którym postanowiono ponownie **wszcząć akcję o redukcję komornego** w starych i nowych domach. Ponieważ w dniach najbliższych odbyć się ma zjazd lokatorów z całej Polski w Warszawie, postanowiono na zjazd ten przygotować projekt memoriału do rządu i nie ustawać w staraniach, by sprawa ta, tak ważna dla wszystkich mieszkańców, znalazła wreszcie swe właściwe rozwiązanie.

W memoriale tym lokatorzy piszą, iż przed kilku miesiącami właściciele nieruchomości opracowali dane dotyczące niewypłacalności lokatorów.

Dane te były bardzo znamienne — wynikało z nich, że około 60 procent wszystkich lokatorów zalega z czynszami, a co najważniejsze i co przyznawali sami właściciele nieruchomości, olbrzymią większość tych zalegających

czyniła to nie ze złej woli, lecz spowodu złej sytuacji materialnej.

Obecnie sytuacja jeszcze bardziej się pogorszyła.

długi lokatorskie wzrastają, a eksmisje, częściowo tylko powstrzymane przez moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych, dokonywane są w poważnym stopniu.

Nie rozwiązuje to jednak zupełnie sytuacji. Właściciele nieruchomości wychodzą z założenia, słusznego z ich punktu widzenia, że lokator, który nie może opłacać zbyt wysokiego komornego, powinien sobie znaleźć mniejsze i tańsze mieszkanie.

Byłoby to jednak rozwiązanie zupełnie słuszne, gdybyśmy nie mieli tak wielkiego głodu mieszkaniowego. O ile duże, wielopokojowe mieszkanie stoją pustkami, o tyle **małego mieszkania pod żadnym pozorem otrzymać nie można.**

chyba za tak wysokie odstępne, na które dziś niewiele tylko osób może sobie pozwolić.

Smutne to zjawisko społeczne — twierdzą lokatorzy — staje się zrozumiałe, jeśli ujawnimy jaką pozycję zajmuje komorne w budżecie rodziny pracowniczej. Jeszcze przed trzema laty komorne pochłaniało 30 procent zarobków.

a dziś, spowodu redukcją płac i znacznie skurczonych obrotów w handlu — komorne zabiera przeciętnie 40—60 procent zarobków miesięcznych. I w tych warunkach

lokator nie może podjąć swym zobowiązaniom

wobec właściciela domu, a w konsekwencji rosną zaległości, których nie sposób wyrównać.

Właściciele nieruchomości stanowiąc protestują przeciwko ustawowemu obniżeniu komornego. Twierdzą oni, że nikt nie może ingerować w ich prywatne przedsiębiorstwa. Z drugiej jednak strony, stwierdzają sami, iż lokatorzy uważają, że właściciele nieruchomości powinni z własnej inicjatywy obniżyć komorne, a jeśli tego nie uczynią, wówczas powinna usunąć to ustawa rządowa, redukująca wysokość komornego w starych domach o minimum 25 procent, a w nowych — o 35 procent.

Memoriał powyższy będzie doręczony premierowi prof. Kozłowskiemu. (i)

PASZPORTY ULGOWE DO PISZCZAN

Reumatyzm, ischias, wysięki. Informacji o paszportach ulgowych, kuracjach ryczałtowych i t. d. udziela: ustnie D. Lichtinówna, Łódź, Piotrkowska 85, tel. 128-03, pisemnie: Biuro Piszczany, Cieszyn, Śrutarska 18.

Groźba strejku w przemyśle pończosznicy.

Robotnicy żądają podpisania umowy na dotychczasowych warunkach.

W dniu 1 lipca zwołano w Łodzi konferencję porozu pończosznicy z interesowanymi stronami. W związku z tym wczoraj odbyło się zebranie robotników — kotoniarzy, na którym omówiono szczegółowo przyczyny wypowiedzenia i środki zaradcze.

Robotnicy są zdania, że wypowiedzenie umowy ma na celu obniżenie im płac. A ponieważ ostatnio nastąpiła już trzykrotna redukcja płac w przemyśle pończosznicy i w porównaniu z rokiem 1928 robotnicy zarabiają tylko 50 procent dawnych uposażeń — **postanowiono nie godzić się na redukcję, lecz żądać podpisania umowy na dotychczasowych warunkach.**

Porozumiano się następnie z inspektorem pracy, który obiecał zwołać w

przyszłym tygodniu konferencję porozu miewawczą obu zainteresowanych stron.

Robotnicy — kotoniarze grożą, w razie niezawarcia z nimi umowy, proklamowaniem strejku w przemyśle pończosznicy w Łodzi.

Wczoraj odbyła się w okręgowym inspektoracie pracy pod przewodnictwem insp. Wyrzykowskiego konferencja w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle dzianym w Łodzi.

Konferencja nie dała jednak żadnego rezultatu, przedstawiciele przemysłu bowiem nie udzielili odpowiedzi na żądania robotników, oświadczając, że nie mają w tym kierunku pełnomocnictw. Wobec powyższego insp. Wyrzykowski wyznaczył powtórna konferencję na dzień 9 b. m. (i).

Niezwykłe przeżycia pięknej warszawianki

w pociągu nocnym Warszawa—Gdynia. — Na każdej stacji budzono ją i doręczano telegram.

Znany poeta chciał w ten sposób złożyć „hold” swej ukochanej.

W życiu zdarzają się niekiedy sytuacje, które mogą posłużyć za temat scenariusza filmowego — komedjowego lub tragedji. To jednak, co zdarzyło się w pociągu, zdążającym w nocy z 3 na 4 lipca z Warszawy do Gdyni jest wręcz niezwykle.

Pociągiem tym, w przedziale I klasy jechała piękna, wytworna dama, znana w szerokich kołach towarzyskich Warszawy pani E. która ułożywszy się wygodnie, zamierzała spędzić noc śpiąc, by przybyć do Gdyni wypoczęta. Podobnie uczynili też wszyscy współpasażerowie.

Jaki cel miał znany poeta i satyryk p. S. K. w tem co uczynił — dotychczas nie zostało wyjaśnione. Pan K. tłumaczy się przed kolegami, że kocha się w pani E. i nie mógł przeboleć faktu, iż wyjechała ona z Warszawy na sześć tygodni.

I oto o godzinie 11 wieczorem udał się on do urzędu telegraficznego w Warszawie i nadał dwadzieścia depesz dla pani E. z poleceniem doręczania jej po jednej na każdej stacji kolejowej, na której miał się zatrzymać pociąg Warszawa — Gdynia.

Już na stacji Laskowice, gdzie zatrzymał się pociąg, wynikło niezwykle

zamieszanie. Wzdłuż pociągu przebiegał urzędnik telegrafu, wzywając głośno panią E. do odbioru depeszy. Obudzono w ten sposób niemal wszystkich pasażerów, nim wreszcie natrafiono na panią E. która wyrwana ze snu, przerażona, otworzyła szybko depeszę i przeczytała:

— Kocham, szaleję z tęsknoty. Świą topelek.

Oczywiście pani E. uśmiechnęła się tylko, uspokoiła zaniepokojonych współpasażerów i ułożyła się spowrotem do snu.

Lecz na następnej stacji ta sama historia z depeszą. Na trzeciej stacji znów. Na czwartej też. Gdy tylko zatrzymał się pociąg, urzędnik telegrafu śpieszył spełnić swą powinność i budził wszystkich pasażerów, by oddać depesze adresatce.

Początkowo zaczęto szemrać cicho, później coraz głośniej, burzano się, wyrażano, a depesze regularnie były doręczane na wszystkich stacjach ku utrapieniu zarówno adresatki jak i wszystkich pasażerów.

Teraz już skolei depesze zawierały dowcipy, przyczem w jednej depeszy zaczął się dowcip, kończył zaś w następnej.

Na siódmej stacji pasażerowie mieli już dosyć. Wyłonili z pośród siebie delegację, która udała się do pani E. i zażądała, by przeniosła się ona natychmiast do ostatniego wagonu. Piękna pani rozplakała się serdecznie, uczyniła jednak zadość ich żądaniom, a zarazem błagała konduktorów, by nie przyjeżdżali więcej depesz i pozwolili jej wreszcie wyspać się.

Ale to nie pomogło. Gdy pociąg stał na stacji, konduktorzy próbowali interwenjować, wołali zgóry, że adresatka nie chce depeszy — urzędnik telegrafu musiał spełnić swój obowiązek służbowy i w dalszym ciągu budził wszystkich — już nie w całym pociągu, lecz w całym wagonie.

I tak trwało przez całą noc. Lecz hold wyrażony w tak niezwyklej formie przez poetę, nie znalazł widocznie uznania u pięknej pani. Albowiem gdy po nieprzespanej, przedtakiej nocy, z bólem głowy przyjechała do Gdyni, gdzie wręczono jej na dworcu ostatnia depesza, napisała natychmiast skargę do sądu i przestała ją swemu adwokatowi do Warszawy.

Cała stolica o niczem innym teraz nie mówi i z niecierpliwością oczekuje tej niezwyklej sprawy sądowej. (i)



Lipiec

7

sobota

Dzisiaj Cyrylla
Jutro Elżbiety Kr. Wd.

| | |
|-----------------|-------|
| Wschód słońca | 3.24 |
| Zachód słońca | 19.57 |
| Wschód księżyca | 00.02 |
| Zachód księżyca | 17.13 |
| Długość dnia | 16.31 |
| Ubyło dnia | 00.18 |

Urzędach meldunkowych wprowadzone zostaną znaczne udogodnienia.

Jak się dowiadujemy, w urzędach meldunkowych obowiązujące będą obecnie nowe instrukcje dotyczące wywiązania wyciągów meldunkowych. Prawa ta jest ważna z tego względu, po wyciągi zgłasza się stale dużo osób, skomplikowana zaś procedura wydawania ich, narażała wszystkich na ratę czasu.

Wyciągi będą wydawane obecnie ręcznie. Wymieniony w nim będzie do radnie dowód na podstawie którego skutecznie meldunek. Poświadczony zamieszkania ważne będzie jednak tylko w ciągu 2 miesięcy.

Wyciągi, składane dla sporządzenia rejestru mieszkańców, wolne będą od opłat stempowych. (i)

Lustracje sanitarne rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

Jak się dowiadujemy, w związku z lustracją sanitarną, zmierzającą do przeciwdziałania szerzeniu się chorób epidemicznych w Łodzi, w ciągu przyszłego tygodnia odbywać się będą lustracje sanitarne w domach łódzkich, sklepach żywnościowych, jatkach mięsnych, budkach z wodą sodową i t. d.

Celem lustracji będzie sprawdzenie, czy właściciele przedsiębiorstw i domów stosują się do przepisów sanitarnych.

W razie ujawnienia uchybień, winni oni być poddani do odpowiedzialności karno-administracyjnej. (i)

Niepełnoletni nie mogą zawierać małżeństw bez zezwolenia.

Do wiadomości ministerstwa spraw wewnętrznych doszło, że od pewnego czasu powtarzają się przypadki zawierania małżeństw, przez osoby niepełnoletnie bez zezwolenia władzy rodzicielskiej, opiekuńczej bądź bez zezwolenia sądu, gdy tego wymagają przepisy obowiązującego prawa.

W związku z tem ministerstwo zwraca uwagę, że zawarcie związku małżeńskiego bez wymaganego zezwolenia, może za sobą powążyć poważne konsekwencje prawne, zwłaszcza na terenie południowych, oraz na obszarze śląskiej części woj. śląskiego, gdzie w tych wypadkach nietylko nieważność samego aktu ślubu, ale również surowe sankcje karne względem udzielających ślubu urzędników stanu cywilnego.

Dużuru aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: J. Kasperkiewicza, Złotowska 54. Suko. J. Zundelewicz, Kopernika 26. S. Bojarskiego i W. Szata, ul. Przejazd 19. M. Lipca, Piotrkowska 193. A. Rycha i B. Łobody, 11 Listopada 86. (p)

OWOCE
i zimą zachowują
swoją
świeżość
PRZEZ DODANIE
Dra Oetkera
środku konserwującego

Nie mógł rozstać się z pieniędzmi..

„Trick” majstra tkackiego, który chciał się odgrodzić od wierzyteli, zaprowadził go na ławę oskarżonych.

Za zupełnie oryginalne i choć niewykonane ale planowane przestępstwo stanął wczoraj przed sądem okręgowym Alfons Hildebrand, majster tkacki, zamieszkały przy ul. Limanowskiego Nr. 35.

Do pieczętarza Szytka zgłosił się w swoim czasie Hildebrand i zamówił pieczętątki. Gdy pieczętarz zażądał tekstu, oskarżony przedstawił mu dwie kartki z następującymi napisami: „Komis tarja pol i c W towej Pa j i n s” — ten „napis” miał być wykonany jako pieczętka okrągła, oraz drugi, do wykonania jako pieczętka zwykła: „Komis tarja Pol stw Pań w Łodzi”. Właściciel zakładu widząc takie dziwo, miał w pierwszej chwili wrażenie, że ma do czynienia z człowiekiem chorym na umyśle. Jednak na pytania Szytka dawał Hildebrand odpowiedzi zupełnie logiczne, choć mocno wymijające.

Szytka zaniechał dalszych pytań, za mówienie przyjął i równocześnie zawiadomił komisariat policji o swym niezwy

kłym kliencie. Bowiem dla Szytka było jasne, że Hildebrand planuje coś, co koliduje z kodeksem karnym.

Władze wdrożyły dochodzenie i przedewszystkiem zajęły się rozwiązaniem anagramu, jaki miał figurować na pieczętatkach. Okazało się, że zupełnie niefonetyczne i obce dla ucha zestawienie liter, przeznaczonych na okrągłą pieczętątkę, zawierało wszystkie litery potrzebne do ułożenia wyrazów: „Komisarjat Policji Państwowej”. Druga zaś pieczętka, po przestawieniu liter, co niewątpliwie leżało w zamiarze Hildebrandta, dawała wyrazy: „Komisarjat Pol. Państw. w Łodzi”.

Gdy Hildebrand zgłosił się po stempel został aresztowany.

Przesłuchany w komisariacie Hildebrand przyznał się do winy i wyjaśnił bardzo pospolicie motyw, który go skłonił do tak przedziwnego planu przestępstwa. Ot nieborak Hildebrand miał i ma jeszcze bardzo wiele długów. Prostu nie mógł się z nich wykopać.

Miał przytem pewne oszczędności, z którymi nie mógł się jednak rozstać. I aby odgrodzić wierzyteli od swych ciężko zapracowanych groszy (o tem, że dla wierzyteli grosze, które pożyczyl sobie Hildebrand były równieź drogie — oskarżony nie myślał) sprytny majster tkacki postanowił złożyć pieniądze na P. K. O., ale pod zmyślnym nazwiskiem. Urzędnikowi przy okienku na poczcie trzeba było jednak jakoś wylegitymować. Poto właśnie oskarżony zamówił stemple. Przetawilby w nich litery i przyłożyłby sobie pieczętątki pod zaświadczeniem, że nazywa się tak jakby sobie życzył. I wówczas wierzyteli nie mogliby dotrzeć do jego pieniędzy.

Oskarżony przytoczył to samo tłumaczenie wczoraj przed sądem. Dodał pozatem, że w ostatniej chwili zanlechał myśli podrobienia pieczętatek.

Sąd uznając stosunkowo słabe napięcie złej woli i oskarżonego skazał go na sześć miesięcy więzienia. (g)

Zwyrodniały syn

pobit matkę, która nie chciała mu dać pieniędzy na wódkę

Przy ul. Półnej 38 i Marysińskiej 36 wczoraj do dwóch gorszących bójkę pomocznymi najbliższej rodziny

Przy ul. Piwnej zamieszkuje wdowa Tym z 20-letnim synem Tomaszem.

Młody Tym już stosunkowo wcześniej zaglądał do kieliszka, opuszczał się w pió ostatnio, nie zarabiając nic stałe domagał się matki pieniędzy na wódkę. Na tem tle do dziło pomiędzy matką a synem do częstych porozumień.

Gdy Tymowa wczoraj odmówiła synowi legitymacyjnie pieniędzy na alkohol, zwyrodniały syn rzucił się na matkę i krzesłem zadał jej silne rany, że Tymowa odniosła złamanie ber i ręk.

Na pomoc pośpieszyli sąsiedzi, którzy wladnili rozwydrzonego pijaka. Ranną opatrzono lekarz pogotowia i przewiozł ją do szpitala. Romana Tyma policja zatrzymała do zyci władz sądowych.

W domu przy ul. Marysińskiej doszło do dobrej sceny jednak nie pomiędzy matką a synem, a między zięciem a teściem. Stanisław Ważenknecht — 61-letni reżnik i jego zięć z Rybczyńskiego oddawa już prowadził na tle majątkowym. I tutaj awantury a lżejsze bójkę były na porządku dziennym.

W dniu wczorajszym po kłótni Rybczyński uzbrojony w rurkę żelazną zadał Ważenknechtowi kilka silnych ciosów, powodując uszkodzenie czaszki oraz złamanie żeber i ręk.

Rannego w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu.

Policja zatrzymała Rybczyńskiego do przeprowadzenia dochodzenia.

Nasz reporter zanotował

Przed domem przy ulicy Napiórkowskiej targnęła się w dniu wczorajszym na życie letnia Cyra Malc, stale zamieszkała w Sierpcu. Denatka zażyła większej dozy esencji

Lekarz pogotowia ratunkowego przewiozł ją do szpitala. Przyczyna rozpacznego krobak brak środków do życia.

Na ulicy Letniej przy zbiegu Limanowskiej najechany został przez samochód 11-letni Bigalka, syn handlarza zamieszkałego przy Letniej 1.

Chłopiec odniósł ogólne obrażenia ciała. Opatrzył go lekarz pogotowia. Szofera pociągło do odpowiedzialności karnej.

Przed domem przy ulicy Dworskiej 7 miejsce w dniu wczorajszym straszny wypadek którego ofiarą padł 32-letni Chaim Wolfman Drewnowska 20.

Gdy Wolfman przechodził przez jezdnię, chał nań nagle samochód. Nieszczęśliwy przedzień dostał się pod koła auta, odnosząc znie prawej nogi, oraz ciężkie obrażenia ciała. Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu Wolfmanowi pierwszej pomocy, przewiozł go do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Szoferowi policja spisła protokół. Nocy wczorajszej do mieszkania Szajki berga, kupca, zam. przy ulicy Zawadzkiej, czasie nieobecności domowników, nieujawnionych dotychczas sprawcy dokonali kradzieży. Złodzieje wyważyli drzwi wejściowe dostawczy się do wnętrza mieszkania spłoniwali urządzenie i w rezultacie skradli garnitur nakrycia stołowe i bieliznę wartości ponad złotych, poczem zbiegli niespostrzeżeni nikogo.

Też nocy dokonano kradzieży w mieszkaniu Mojżesza Herszmana, przy Poludniowej 30. Nieujawnieni dotychczas sprawcy skradli garderobę, biżuterję, oraz inne przedmioty wartości 7000 zł.

Do mieszkania Hindy Sudenberg przy Piłsudskiego 66 włamali się w czasie nieobecności domowników nieznani sprawcy i skradli dolarów w złocie pieniądze i biżuterję na sumę 1000 złotych.

We wszystkich tych wypadkach sprawców poszukuje policja.

1 złoty. Teatr „Rozmaitości” 17
Ostatnie 2 dni gościnnych występów

Aleksandra Granac
z udziałem HELENY BORKOWSKIEJ, w s
D-ra Wolfa

„ZÓLTA LATA”
Dziś w sobotę 3 przedstawienia o godz.
popoł. 4.30 popoł. 9.30 wiecz.

UWAGA! ZŁOTY I ZIOTY
wszystkie bilety na wszystkie przedst
1 złoty. 1 złoty

Dnia 13 lipca rozpoczyna gościnne wyst
słynny gwiazdor amerykański
Michał Michaleski

w rol. gł. Madge Evans, Jackie Cooper
wkrótce GRAND KIN

KLAWIOL „Ap. Kowelski” usuwa bezpowrotnie ODCISKI

Ułatwienia obrotu Pożyczką Narodową domagać się będą związki pracownicze.

Jak się dowiadujemy, związki zawodowe pracowników umysłowych w Łodzi postanowiły wszcząć interwencję w ministerstwie skarbu w sprawie ułatwienia obrotu obligacjami Pożyczki Narodowej, bez szkody dla interesów państwowych.

Jak wiadomo, obligacje są imienne. Bez zezwolenia władz skarbowych nie mogą być one sprzedawane. Płacić natomiast można nimi kilka podatków, między innymi podatek spadkowy.

I oto pracownicy umysłowi proszą, by wydano zezwolenie na inne jeszcze użytkowanie obligacji pożyczkowych, mianowicie, by można je było składać jako kaucje pracownicze w firmach i instytucjach wszelkiego rodzaju i jako kaucje o innym charakterze.

W ten sposób, nie wyzbywając się obligacji, pracownicy umysłowi odnieśliby korzyść wskutek lokaty pieniędzy w pożyczce.

W sprawie tej udać się do Warszawy specjalna delegacja. (i)

Statut dla szkół powszechnych.

(p) Jak się dowiadujemy, inspektorat szkolny w Łodzi otrzymał w dniu wczorajszym wydany przez ministerstwo oświaty statut dla szkół powszechnych.

Statut ten zastrzega radom pedagogicznym decyzję w sprawach dyscyplinarnych w stosunku do uczniów.

W myśl statutu tego, wydalenie ucznia ze szkoły nastąpić będzie mogło tylko na mocy uchwały rady pedagogicznej.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
przyjmuje:
od 9-3 w domu przy ulicy
Gdańskiej 37
tel. 232-55
od 1-7 w lecznicy
Piotrkowska 294
(przy Górnym Rynku).

Smierć Ch. N. Bialika, najwybitniejszego poety hebrajskiego.

Onegdaj wieczór zmarł w jednej z klinik wiedeńskich Chaim Nachman Bialik, najznakomitszy poeta hebrajski.

Bialik urodził się w roku 1873 w wsi Radziłów w Wołyniu i po odebraniu wykształcenia religijnego spędził młodość w Odessie, gdzie ujawnił się jego genialny wręcz talent poetycki.

W Odessie powstają pierwsze dzieła poety, z których najznakomitszem jest wstrząsający poemat, napisany pod wpływem pogromów kiszyniowskich.

Dziełem tem wpisał się Bialik złotymi zgłoskami w wielkiej i wspaniałej księdze poezji hebrajskiej i dzięki niemu stał się piewą narodowym, stał się prawdziwym wieszczem żydowskim.

W roku 1909 Bialik poraz pierwszy odwiedza Palestynę, która staje się dlań natchnieniem do dalszych utworów pełnych poetyckiego czaru, przepojonych awoistem pięknem tego starego do piero pod piórem Bialika z prochów śmierci wskrzeszonego języka. Bialik wnika w dzieje narodu żydowskiego, maluje jego okresy świetności, płacze nad jego upadkiem, dodaje mu otuchy i nieraz karci go smagającami jak bicz słowami. Z uwagi na ten właśnie karzący

niem ton w dziełach Bialika — rozmiłowani w jego poezji krytycy nazywają go nowym *Prorokiem*.

W Wiedniu odbędzie się we wtorek uroczysta transportacja zwłok poety na dworzec kolejowy. Ciało jego spocznie w Tel Avivie, nowem mieście palestyńskim, którego był duchowym przewodnikiem.

Wiść o śmierci wielkiego poety uczyniła wielkie wrażenie w najszerszych sferach miłośników literatury hebrajskiej i w kołach sionistycznych. (g)

W związku ze śmiercią największego poety hebrajskiego doby obecnej Chaima-Nachmana Bialika, prezesa honorowego Związku Penklubów Hebrajskich, odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie Penklubu Hebrajskiego w Polsce, poświęcone uczczeniu pamięci Ch. N. Bialika. Na posiedzeniu tem postanowiono, iż wszyscy hebrajcy pisarze w Polsce mają nosić żałobę przez miesiąc, ponadto Hebrajski Penklub urządzi akademję uroczystą ku czci b. p. Ch. N. Bialika.

B. asesor sądowy, Kuźmicki, przed sądem. Proces apelacyjny trzech szpiegów.

Warszawa, 6 lipca.

W sądzie apelacyjnym znalazła się dziś sensacyjna sprawa szpiegowska mająca związek z działalnością wielkiego szpiega Ładowskiego oraz straconych z wyroku sądu doraźnego szpiegów Burakowskiego i Bakowskiego.

Sprawa obejmuje zawodowców kryninalistów Franciszka Czermanowicza oraz Andrzeja Śliwiaka, skazanych po dwa lata więzienia za zorganizowanie pomocy przy porozumiewaniu się agentów obcego wywiadu, b. asesora sądowego z Łodzi r. Włodzimierza Kuźmickiego, skazanego na trzy lata więzienia oraz uniewinnionych w pierwszej instancji Benjamina Ładowskiego, ojca

szpiega, i Zdzisława Majewskiego brata tancerki z „Adrii” Teodozji Majewskiej, która była kochanka Ładowskiego i została skazana na 15 lat więzienia.

Uniewinnieni wyrokiem sądu Stella Filarowa, znana w Warszawie piękną i kochanką b. asesora Kuźmickiego, Marjasza Plotnikow, sa uniewinnieni prawomocnie i prokurator nie wnosil apelacji. Domagał się on jedynie skazania Ładowskiego i Majewskiego oraz zatwierdzenia wyroku na Kuźmickiego.

W ostatniej chwili Czermanowicz i Śliwiak rzekli się apelacji, upraszając sprawę.

GWIAZDY BROADWAYU

w rol. gł. Madge Evans, Jackie Cooper
wkrótce GRAND KIN

Złoty--jedyną walutą w Polsce.

Dekret o przerachowaniu wierzytelności w obcych walutach ukaże się w najbliższych dniach.—Ograniczenie zasady klauzuli złota.

Postanowienia dekretu nie będą dotyczyły zagranicznych zobowiązań państwa.

Donosiliśmy niedawno o mającym ukażać w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o wierzytelnościach w walutach zagranicznych o przerachowaniu tych wierzytelności na walutę polską.

Obecnie otrzymaliśmy miarodajną interpretację intencji tego rozporządzenia i jego omówienie, które przytaczamy poniżej.

Dotychczasowe ustawodawstwo polskie ułatwiało zaciąganie zobowiązań w walutach zagranicznych nie tylko w obrocie międzynarodowym, ale także w obrocie wewnętrznym. Dążono w ten sposób do wzmocnienia zaufania do waluty polskiej, wychodząc z założenia, że liberalizm walutowy jest w oczach obywateli najlepszym dowodem stałości państwa. Zamierzano pozatem stworzyć w ten sposób sprzyjające warunki dla przyływu kapitałów zagranicznych, jak również dla wciągnięcia do obrotów gospodarczych sum, stęsurzowanych w kraju w pieniądzach zagranicznych lub ulokowanych zagra-

Dwuwalutowość.

Ustawodawstwo z 1924 r. dało pewne pozytywne wyniki, zwłaszcza w dziedzinie wzmocnienia wkładów do instytucji kredytowych, niemniej w ogólnym rezultacie wywołało ujemne skutki dla gospodarki społecznej, a mianowicie: 1) Pieniądże zagraniczne biegały w kraju narówni ze złotem, a zwłaszcza dolar stał się niemal drugą walutą. Było to równoznaczne z udzieleniem bezprocentowych pożyczek odpowiednim państwom obcym. Oczywiście fakt ten wpływał ujemnie na stan zapasu złota w instytucji emisyjnej. 2) Nagromadzenie w kraju znacznych sum efektywnych pieniędzy zagranicznych, a przede wszystkim dolarów, stworzyło podłoże dla spekulacji walutowej, pozbawionej jakichkolwiek zasadniczych przyczyn. 3) Nagromadzenie wkładów w walutach zagranicznych w krajowych instytucjach kredytowych, zmuszało te instytucje do udzielania kredytów w tychże walutach, co uzależniało działalność instytucji wstrząsów monetarnych zagranicą. 4) Omawiane ustawodawstwo, uznając zastrzeżenie ważności klauzuli efektywnej zapłaty w walutach zagranicznych, wzmacniało popyt na te waluty pośrednio stwarzając sprzyjające warunki dla teauryzacji pieniędzy zagranicznych. 5) Instytucje kredytu długoterminowego emitowały na rynku krajowym listy zastawne i obligacje w walutach zagranicznych, absorbując skutki tego oszczędności krajowej w długoterminowych operacjach w walutach zagranicznych. 6) Spadek kursu walut zagranicznych, a zwłaszcza dolara, naraził na znaczne straty całokształt naszego gospodarstwa, przyczem część tych strat obciążała także instytucje kredytowe.

Spadek walut anglosaskich podważył zaufanie w Polsce do walut zagranicznych, wobec czego w chwili obecnej łatwiej jest uporządkować rynek walutowy i wyeliminować część zobowiązań w walutach zagranicznych przez przerachowanie ich na walutę polską. Zważywszy to wszystko, zadeklarowane zostało wydanie dekretu o wierzytelnościach w walutach zagranicznych i o przerachowaniu niektórych tych wierzytelności na walutę polską. Przepisy, zawarte w dekrete, w niczym nie naruszają swobodnego obrotu pieniężnego Polski w jej stosunkach zagranicą. Mają one na celu jedynie częściowe ograniczenie możliwości zaciągania zobowiązań w walutach zagranicznych oraz wyeliminowanie efek-

tywnej płatności w tych walutach w obrocie wewnętrznym.

Przerachowanie — klauzula złota.

Zgodnie z art. 1, jeżeli wierzytelność wyrażona jest w walucie zagranicznej, dłużnik może zapłacić ją pieniędzmi polskimi, chyba że zapłata w pieniądzu zagranicznym była wyraźnie zastrzeżona. Zastrzeżenie takie uważa się jednak za nieistniejące, jeżeli wierzytelność stosują się do zobowiązań niewekslowych, zaciągniętych przed wejściem w życie omawianego dekretu.

Zgodnie z art. 2, wysokość sumy, którą dłużnik płaci pieniędzmi polskimi, winna być obliczona według kursu wyplat w danej walucie zagranicznej w dniu wymagalności wierzytelności. Jeżeli dłużnik dopuści się zwłoki, wierzyciel może żądać zapłaty stosownie do swego wyboru, według kursu wyplat bądź w dniu wymagalności, bądź w dniu zapłaty. Przytoczone przepisy nie stosują się do zobowiązań niewekslowych, zaciągniętych przed wejściem w życie omawianego dekretu.

Art. 4 ma brzmienie następujące: 1) Ważność zastrzeżenia o płatności wierzytelności zagranicznymi monetami złotymi lub według równowartości złota w zagranicznej jednostce pieniężnej, odcina się podług prawa kraju, w którego walucie wierzytelność jest wyrażona.

2) Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia odmiennie uregulować ważność tego zastrzeżenia w zobowiązaniach, wyrażonych w walucie kraju, który normuje ważność tę bądź inaczej w stosunkach międzynarodowych niż w wewnętrznych, bądź z uszczerbkiem dla interesów Rzeczypospolitej Polskiej lub jej obywateli.

Przy zastosowaniu zasady, wyrażonej w art. 4, klauzula złota w zobowiązaniach dolarowych, nie wyłączając polskich zobowiązań wewnątrzno-krajowych, jest nieważna wobec zniesienia jej w Stanach Zjedn. Am. ustawą z dn. 5 czerwca 1933 r.

Jedynie w złotych.

Zgodnie z art. 9, wpisy do ksiąg hipotecznych mogą być wnoszone tylko w walucie polskiej. Nie dotyczy to jednak czynności hipotecznych, dokonywanych w zakresie wpisów, już ujętych w walutach zagranicznych, choćby przez zastrzeżenie.

Art. 10 i 11 normują granice dopuszczalności zaciągania zobowiązań w walutach zagranicznych w zakresie zorganizowanego kredytu krótkoterminowego. Według art. 10: I. — Instytucje kredytowe z wyjątkiem: 1) Banku Polskiego, 2) państwowych instytucji kredytowych, 3) przedsiębiorstw bankowych, wymienionych w art. 2, 3 i 119 Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 17 marca 1928 r. o Prawie Bankowym (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 321), 4) towarzystw kredytu długoterminowego oraz 5) instytucji, oznaczonych rozporządzeniami ministra Skarbu — mogą dokonywać nowych operacji kredytowych czynnych i biernych jedynie w walucie polskiej.

Sowiety interesują się przemysłem śląskim

Finalizacja umowy na dostawę świrdrów elektrycznych

Katowice, 6 lipca
Jak już donosiliśmy, produkcją polskiego przemysłu elektrotechnicznego zainteresowała się zagranica. Szczególnie Szwecja postanowiła nawiązać stosunki handlowe z przemysłem górnośląskim.

Uprzedziła ją jednak pod tym wzglę-

II. — Ograniczenie to nie dotyczy operacji, dokonywanych w związku z już istniejącymi aktywami lub pasywami, wyrażonymi w walucie zagranicznej.

W ten sposób K. K. O., spółdzielnie kredytowe i inne lokalne instytucje kredytowe będą mogły na przyszłość dokonywać czynnych i biernych operacji kredytowych jedynie w walucie polskiej.

Według art. 11 państwowe instytucje kredytowe oraz przedsiębiorstwa bankowe będą mogły przyjmować nowe wkłady na książeczki oszczędnościowe imienne i na okaziciela — jedynie w walucie polskiej.

Przerachowanie rat opóźnionych.

Dalsze przepisy dekretu mają na celu uchronienie instytucji kredytu długoterminowego od ryzyka walutowego oraz zgodnie ze słuszością wyrównanie różnic walutowych, powstałych wskutek opóźnienia się części dłużników w spłacie należności ratalnej.

Art. 14 ma brzmienie następujące: I. — Jeżeli wierzytelność instytucji kredytu długoterminowego wyrażona jest w walucie zagranicznej, dłużnik może zapłacić należności z jej tytułu pieniędzmi polskimi: 1) w razie zapłaty w terminie lub przedterminowo według kursu wyplat lub kursu złotowego z przedednia zapłaty; 2) w razie opóźnienia zapłaty — według kursu wyplat lub kursu złotowego, stosownie do wyboru instytucji, bądź z dnia wymagalności należności, bądź z przedednia jej zapłaty, bądź z dnia płatności walorów, na których uiszczenie należność była przeznaczona, zgodnie z planem umorzenia, jeżeli termin ten płatności już upłynął. II. — Jeżeli zapłata opóźniona następuje pieniędzmi zagranicznymi, instytucja może żądać, by dłużnik zapłacił różnicę kursową według zasad, wyluszczonej w ust. I p. 2. III. — Jeżeli wierzytelność instytucji jest wyrażona więcej niż w jednej walucie zagranicznej, wybór waluty, w której lub według której ma nastąpić zapłata — służy instytucji.

Listy zastawne i obligacje

W artykułach od 22 do 32 przewidziane jest przerachowanie listów zastawnych i obligacji oraz wierzytelności, służących za ich podstawę — na walutę polską. Przerachowanie to obejmuje operacje długoterminowe instytucji państwowych i prywatnych, z wyłączeniem jedynie operacji, związanych z działalnością emisyjną tych instytucji zagranicą.

Według art. 22, wszelkie postanowienia o walutach zagranicznych, zawarte w listach zastawnych i obligacjach instytucji kredytu długoterminowego, wyrażonych jednocześnie w walucie polskiej i w jednej, lub kilku walutach zagranicznych, jak również postanowienia te, zawarte w aktach bądź innych dokumentach i wpisach hipotecznych wierzytelności, zabezpieczających listy i obligacje — uważa się za nieistniejące.

dem Rosja sowiecka. W dniu wczorajszym w Warszawie zawarta została umowa między śląskimi zakładami elektrotechnicznymi a przedstawicielstwem ZSRR w Warszawie na dostawę świrdrów elektrycznych wartości pół miliona złotych.

GALMANIN
KARPINSKIEGO

zapobiega
poceniu się
iodparzaniu
ciała



Według art. 23: I. — Listy zastawne i obligacje instytucji kredytu długoterminowego, wyrażone w jednej lub kilku walutach zagranicznych, jak również wierzytelności, zabezpieczające te listy i obligacje, podlegają przerachowaniu na odpowiednie zobowiązania, wyrażone w walucie polskiej. II. — Przerachowanie następuje z zachowaniem przepisów art. 4 według przeciętnego kursu wyplat lub kursu złotowego w miesiącach kwietniu i maju 1934 r., notowanych na giełdzie pieniężnej w Warszawie. III. — Dla podlegających przerachowaniu zobowiązań wyrażonych w dolarach St. Zjedn., kurs ten ustala się na złotych 5.40 za 1 dolara.

Od tych ogólnych zasad zrobione jest kilka wyjątków dla poszczególnych listów zastawnych i obligacji, które zostaną przerachowane na innych zasadach.

Klauzula złota w umowach ubezpieczeniowych

Omawiany dekret reguluje wreszcie sprawę zobowiązań z umów ubezpieczenia, wyrażonych w walutach zagranicznych, a zawartych z zakładami ubezpieczeń, podlegającymi nadzorowi ministra Skarbu. Zawieranie umów ubezpieczenia w walutach zagranicznych pozbawione jest jakichkolwiek podstaw gospodarczych. To też dekret przewiduje, że umowy ubezpieczeń bez pośrednictwa mogą być zawierane tylko w walucie polskiej. Rozporządzenia Min. Skarbu określają wypadki, w których umowy ubezpieczeń będą mogły być zawierane w walucie zagranicznej.

Umowy ubezpieczeń, zawarte w walutach obcych przed wejściem w życie omawianego dekretu, przerachowuje się na walutę polską. Jeżeli w umowie nie zastrzeżono klauzuli złota, miarodajny dla przerachowania jest kurs wyplat w danej walucie zagranicznej w miesiącach kwietniu i maju 1934 r., ustalony na podstawie notowań giełdy pieniężnej w Warszawie. Jeżeli natomiast w umowie ubezpieczenia zastrzeżono klauzulę złota, zobowiązania z umowy przerachowuje się na złote w złocie według stosunku zawartości złota w jednostce pieniężnej danej waluty zagranicznej i złotego polskiego. Przerachowanie następuje na powyższych zasadach bez względu na to, czy zastrzeżona klauzula złota jest ważna według ustawodawstwa macierzystego danej waluty zagranicznej. Dekret czyni więc wyjątek od ogólnej zasady ze względu na ochronę idei ubezpieczeniowej.

Dekret w dalszym ciągu zawiera przepisy końcowe, w których m. in. wyszczególnione są rozporządzenia, tracące moc obowiązującą z chwilą wejścia w życie dekretu. Wykonanie dekretu poruczone jest ministrowi Skarbu.

Dekret wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

GRAND-KINO

Początek o godz. 12-ej.—Ceny miejsc niższe.
Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P.A.T.

„MUZA“

(dawniej LUNA)

Ceny miejsc po Zł. 1.09 i 1.50.
I-szy seans po 80 gr. —Pocz. seans. o g. 12-ej.

Będziesz zadowolony i uśmiechnięty gdy zobaczysz **SLIMA SUMMERVILL'A** znakomitą treścią z filmu „Na Zachodzie bez zmian” we wspaniałej komedji p. t.

MIODOWY MIESIĄC

I. SAMARANG

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Emocjonujący film z życia polawiaczy
pereł. Piękno mórz Południowych.

W rol. gł.: PERCY MARMONT, JOYCE KENNEDY, SYBIL SUMMERFIELD.

II. Zapomniana Melodja

Życie społeczne

KOMUNIKAT Z. T. K.

W dniu 20—30 lipca odbędzie się wycieczka wysokogórska w Tatry Polskie i Czeskie w Pieniny według trasy: Zakopane, Mosko, Oko, Szmeks, Serbski Plesso, Szczawnica, Jastarnia, Kaszubska Szwajcaria. Na zakończenie wycieczki nastąpi trzydniowy odpoczynek na kolonji w Karwi.

Wzorem lat ubiegłych uruchomiło ZTK wycieczki turystyczne - wypoczynkowe w Karwi Bałtykiem, Kazimierzu nad Wisłą, Jarembie, Druskiennikach i Zakopanem. Kolonja w Karwi jest uroczym zakątkiem wypoczynkowym, pełnym morzem o najrozleglejszej plaży na tym wybrzeżu.

Przewidywane są w czasie trwania wycieczki do Helu, Pucka, Rozewja, Kaszub, Szwajcarii, Jastarni i innych miejscowości. Z dniem 1 sierpnia zostaje uruchomiony w tym obozie turystyczno-sportowy, o 2-tygodniowych turnusach. Opłaty dla członków dla nieczłonków 80 zł. Zapisy do 20 bm.

Kolonja w Kazimierzu położona jest w piękniejszej okolicy leśnej. Przeprowadzony dzie szeregi wycieczek do Puław, Janowca, Łęczowa, Lublina i Opola. Opłata za 2-tygodniowy 70 zł, za 4-tyg. 130 zł. (obejmuje pełne utrzymanie i przejazdy w obie strony).

Zapisy na dalsze turnusy w sekretariacie Z. T. K. ul. Wólczajska 35, tel. 121-33, codziennie od 9—11 i 18—22

WYCIECZKA DO SZTOKHOLMU NA KONGRES ESPERANCKI

W związku z mającym się odbyć w piątych dniach sierpnia międzynarodowym kongresem Esperantystów tutejszy oddział WSLi-Lits-Cook łącznie z Linją Gdynia — Ameryka urządza gremjalną wycieczkę do Sztokholmu paszportów i wiz. W tym celu wyjedzie z Gdyni polski okręt Warszawa, co zostanie w porcie sztokholmskim przez czas trwania kongresu.

Wycieczka ta, niezwykle tania, przyciągnie niewątpliwie liczne rzesze esperantystów i patyków, którzy zechcą urzecz malowniczo położoną stolicę Szwecji, zwaną Wenecją Północy, oraz osobiście zjazać kilku tysięcy esperantystów z pięćdziesięciu krajów.

Szczegółowych informacji udziela i przyjmuje tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook Łódź, ul. Piotrkowska 64, tel. 170-77, który sponuje resztą pozostałych najtańszych miejsc. Biuro jednocześnie udziela informacji dotyczących wszystkich wycieczek morskich przewidzianych w tegorocznym programie, niewykluczając wycieczek morskich na wyspę Bornholm w cenie 40.— za udział.

Wszystkim



i młodym i starym
wyjście na zdrowie
spożywanie zupy
z płatków owsianych

Knorr
WYROB. KRAJOWY
paczka 0,60 i 1,10 zł

Wypróbuj także zupy Knorr!

Zwyżka cen nabiału w związku ze zbliżającymi się zniwami.

W związku ze zbliżającymi się zniwami, w dniu wczorajszym na targowiskach miejskich w Łodzi ujawniła się pewna zwyżka cen artykułów spożywczych. Szczególnie zdrożał nabiał, na przykład masło, które kosztowało dotąd 2 zł. za kg. obecnie kosztuje zł. 2.40. Zdrożały też owoce o 30—40 procent.

Ceny te utrzymają się na wysokim poziomie prawdopodobnie całe dwa tygodnie, aż do zniw.

Staniał natomiast bardzo drób, a szczególnie staniały wszelkiego rodzaju warzywa. (i)

Cofnięcie zamówień sowieckich

w St. Zjednoczonych.

W związku z odmową rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie udzielenia Rosji dalszych długoterminowych kredytów, przedstawicielstwo handlowe Sowietów Amtorg postanowiło anulować zamówienia udzielone Stanom Zjednoczonym ostatnio na sumę 2 i pół miliona dolarów. Zamówienia te otrzymał ma szereg krajów europejskich.

Adw. Howorka

skazany na 6 mies. więzienia

Poznań, 6 lipca.

Przed sądem w Wągrowcu toczył się dziś sensacyjny proces przeciwko przywódcy obozu narodowo-radikalnego na terenie Wielkopolski, mecenasowi Michałowi Howorce z Poznania, który został niedawno aresztowany i osadzony w więzieniu.

Mec. Howorka odpowiadał za znieważenie rządu i Marszałka Józefa Piłsudskiego, jakiej dopuścił się w czasie przemówienia na zebraniu obozu narodowo-radikalnego w Wągrowcu. W wyniku rozprawy, sąd skazał adw. Howorkę na pół roku bezwzględnej więzienia.

Skazanego odtransportowano do więzienia karnego w Poznaniu.



Claude Gevel.

Takie jest życie.

Henryk dawno już obawiał się tej chwili. I dziś właśnie otrzymał list od Lili, która suchymi, lakonicznymi słowami donosiła mu o zerwaniu. W tym momencie Henryk poczuł, jak cały świat wali się dokoła niego. I zrozumiał, że nie pozostało mu już nic innego, jak skończyć samobójstwem.

W ciągu całego dnia zajęty był uporządkowywaniem swych spraw, a wieczorem, z rewolwerem w kieszeni, wszedł do autobusu, który wyjeżdżał za miasto. Autobus dojeżdżał tylko do mostu. A tam, za rzeką ciągnął się las, w którym Henryk Revel postanowił wykonać swój zamiar, by nie sprawiać nikomu ze swego otoczenia kłopotu.

Zapadł już zmierzch, gdy autobus stanął przed mostem. Henryk wolno przechodził na drugą stronę, gdy na przeciw ległym brzegu ujrzał nagle jakąś niewieścją sylwetkę. Nie rozróżnił w zmroku jej twarzy. Kobieta stała pochylona, aż nagle, szybkim skokiem znalazła się w wodzie.

Henryk nie zastanawiał się ani chwili. Szybko zrzucił marynarkę i skoczył do wody. A po chwili wydobył tonącą z fal, mimo że bronila się ona wszelkimi siłami.

Była zupełnie przytomna, drżała tyl-

Jak donosiliśmy w swoim czasie obszernie, po kilkudniowym sensacyjnym procesie karnym warszawski sąd okręgowy skazał Zygmunta Jezierskiego na cztery lata więzienia za usiłowanie za bójstwa znanego aktora warszawskiego — Antoniego Różyckiego.

Rozprawa obfitowała w momenty niezwykle. Jezierski w długich wywodach, chwilami nawet przy drzwiach zamkniętych — starał się przekonać sąd, że pragnął zabić Różyckiego nie z zazdrości o to, że Różycki był kochankiem jego żony, lecz że czyn jego był protestem przeciwko znieprawieniu duszy p. Jezierskiej (również artystki dramatycznej) i rozbiciu małżeństwa. Oskarżony wyjaśniał sądowi, że wszystko przemyślał na chłodno, że obojętne mu były sprawy zbliżenia fizycznego pomiędzy żoną a aktorem i że chodziło mu tylko o stronę duchową całej sprawy. Jezierski uważał się za posłannika, występującego w dobrej społecznej misji.

Sąd uznał z jednej strony afekt w chwili wykonywania przez Jezierskiego, owego rzekomo chłodno rozważone

go czynu, z drugiej zaś strony uznał za właściwe ukarać surowo Jezierskiego właśnie jako fanatyka, jako niebezpieczny typ człowieka uzurpującego sobie prawo wykonywania pewnych misji, po wierzonych rzekomo przez los.

Od wyroku tego skazany Jezierski odwołał się do sądu apelacyjnego.

Wczoraj ta głośna sprawa znalazła się znów przed sądem i znów iak poprzednio jest przedmiotem niezwyklego zainteresowania szerokiej publiczności stolicy.

Obrońca oskarżonego określa postępowanie p. Jezierskiej, jako wciąż trwającą prowokację. Gdy maż chciał ją pocałować, usuwała mu się, mówiąc, że wobec stosunków z Różyckim, nie może udzielać się mężowi fizycznie. Mówiła o bytności u p. Różyckiego w garnonierze i... prosiła męża o ratunek, dowodząc, że gdyby ją kochał, to do tego by nie dopuścił.

W tych warunkach obrońca uważa wyrok za niezmiernie daleki od kary, przez którą można by w sposób zupełnie wystarczający zrównoważyć winę oskarżonego.

CASINO
DZIŚ PREMJERA!

MIRIAM HOPKINS
FREDRIC MARCH
GEORG RAFT

wspaniała trójka aktorów filmowych w czarującym dramacie

„Ochleń Życia“

Film wyświetlano zagranicą w pełnym sezonie

NADPROGR.: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Ceny niższe od 1.09.

Dziś pocz. o 12-ej.

Myjcie ręce przed jedzeniem!!!

już czasie moja chlebodawczyni, aczkolwiek wiek nie wiedziała o mojej przeszłości, powiedziała mi:

— Byłaś może doskonałą urzędniczką, ale na służącą nie nadajesz się.

Przez dwa lata walczyłam z losem. Byłam odważna i wytrwała, ale już dłużej nie mogłam.

— A ile pani ma lat?

— Dwadzieścia trzy.

— Co takiego? — zawołał oburzony Henryk. — I w tym wieku sądzi pani, że można się wyrzekać walki? Ja mam lat trzydzieści, a nigdy nie odebrałbym sobie życia z tego powodu. Jeszcze walczyłbym. Jak może taka młoda, śliczna dziewczyna wpaść na taki pomysł?

Młoda kobietka pochyliła głowę.

— Jeśli się nie ma szczęścia w życiu...

— Nonsens — zawołał. — Prawda, że czasy są ciężkie i trzeba wiele energii, by dać sobie radę, ale z dobrą wolą można przewyciężyć wszystkie trudności.

Pochyliła jeszcze niżej główkę.

— Może pan ma słuszość. Ale ja byłam taka samotna na świecie. Nie miałam nikogo, kto wsparłby mnie radą. Gdybym się nie obawiała, że będę źle zrozumiana...

— Proszę, niech pani powie — powie dziać serdecznie.

— Pan wzbudził we mnie takie zaufanie... Gdyby pan się zgodził byśmy się

od czasu do czasu widywali, bym się pana zwracała o radę...

— Ależ naturalnie — zawołał Henryk, lecz w tej samej chwili zamyślił się.

— Nie, to niemożliwe. Nie zobaczyłam się już nigdy. Niech pani wraca do domu.

— A pan? — dziewczyna spojrzała na niego zdumiona.

— Ja tu zostanę.

— Co to ma znaczyć — zawołała raz ona skoilei. — Pan coś przede mną ukrywa.

Namyslał się krótko tylko. Aż wreszcie wyznał jej prawdę.

— Co takiego? — zawołała oburzona dziewczyna. — Dla takiego głupstwa można się wyrzekać życia? To przecież chwila prawil mi pan kazanie o energii a sam spowodował takie głupstwo umierać? Czy pan się nie wstydzisz?

Wrócili oboje taksówką do miasta. Przed domem Leny pożegnali się.

— Czy zobaczymy się jutro? — pytał Henryk.

— Chętnie — odparła z uśmiechem, jeśli tylko nie będziemy mieli oboje taru.

— Nie będę miał kataru, gdyż bardzo chcę panią zobaczyć.

I pogwizdując wesoło skierował się w stronę swego mieszkania.

Tłum. Les

Na fali radjowej.

ARTYŚCI WILEŃSCY PRZED MIKROFONEM.

Dnia 9 lipca t. j. w poniedziałek wystąpią przed mikrofonem wileńskim dwie wybitne siły z wileńskiego świata muzycznego. O godz. 20,12 szereg utworów wykona wirtuoz na cytrze p. Witold Jodko, następnie o godz. 21,12 w koncercie popularnym znakomity woloncelista, p. Albert Katz, odegra utwory Granados'a, Czajkowskiego, Moszkowskiego i van Goensa.

SOLIŚCI W RADJO.

Dnia 11 lipca o godz. 17,15 wystąpi przed mikrofonem warszawskim z recitalem śpiewaczym artysta o głębokim basie, Jan Popiel. O godz. 17,30 transmitowany będzie ze Lwowa koncert fortepianowy w wykonaniu pianisty o światowej sławie Leopolda Münzera. O godz. 19,15 usłyszą radjostuchacze muzykę dwufortepianową w wykonaniu Stanisławy Pawlikowskiej i Wacława Lewandowskiego. Wreszcie o godz. 21,12 da się słyszeć wysoce kulturalna śpiewaczka, Stanisława Argasińska oraz wybitny skrzypek lwowski Henryk Czaplicki.

HUMOR I DOWCIP.

Jednym z uprzywilejowanych przedstawicieli humoru i dowcipu jest znany wszystkim Ludwik Lawiński, który uba wi słuchaczy w środę dnia 11 lipca wesółmi monologami w koncercie muzyki lekkiej o godz. 20,12.

LWÓW PRZED MIKROFONEM RADJOWYM.

Czwartkowy program muzyczny w dniu 12 lipca obejmuje kilka koncertów w wykonaniu artystycznych sił Lwowa. O godz. 16,30 wystąpi z koncertem popularny zespół mandolinistów — „Hejnał”. O godz. 19,15 piosenki sentymentalne i pełne humoru foxtrotty śpiewać będzie popularny w całej Polsce chór Eriana. O godz. 21,10 w koncercie popularnym wystąpi z programem aryj operowych znakomita śpiewaczka operowa Franciszka Plattówna.

IGO SYM W RADJO.

Piosenka, która w wykonaniu Igo Syma nabiera dyskretnego nastroju i subtelnej interpretacji, słuchana jest zawsze chętnie przez wszystkich. To też wiadomość o występie mikrofonowym Igo Syma w dniu 13 lipca o godz. 16,00 bezwzględnie wszyscy radjostuchacze przyjmą z zadowoleniem.

KONCERT MUZYKI FRANCUSKIEJ W RADJO.

Z okazji narodowego święta Francji Polskie Radio nadaje dnia 15 lipca o godz. 21,12 uroczysty koncert poświęcony muzyce francuskiej. Wykonawcami koncertu będą: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyktando Zygmunta Latoszewskiego oraz Stanisława Korwin-Szymanowska, której interpretacje stoją na najwyższym poziomie artystycznym.

HENRYK SZTOMPKA W RADJO

Zaszczytnie znany estradom zagrannym oraz polskim jeden z wybitnych odtwórców dzieł Chopina — Henryk Sztompka wystąpi w radjo w ramach „Soboty Chopinowskiej” w dniu 14 lipca o godz. 20,00.

„NA LETNIAKI”

Dnia 8 lipca o godz. 14,55 nadane zostanie słuchowisko rolnicze na wszystkie stacje p. t. „Na letniakach” pióra Janusza Stępowskiego. Słuchowisko utrzymane w całości w wesółym nastroju obrazuje życie wsi, podczas sezonu wakacyjnego. Mała głucha wieś, Czapki oczekuje z tęsknotą przybycia „letnika” i pada ofiarą groteskowego quiproquo, podczas gdy właściwy letnik, dawny wychowanek wsi miejscowej przybywa zupełnie nieoczekiwany i niepoznany.

Audycje ilustrują momenty muzyczne, podnosząc barwność i interesującą treść słuchowiska. Słuchowisko to napisał Janusz Stępowski, który jest również autorem „Hecy w Jaźwinach”, audycji, która cieszyła się swojego czasu dużym powodzeniem i w najbliższej przyszłości ukaże się w wydaniu „Teatrów ludowych”.

Dramatyczny pościg za złodziejami.

Złoczyńcy, ostrzeliwując się, zranili 17-letniego młodzieńca.

Tuż u samych granic Łodzi, we wsi Antoniew rozegrała się dramatyczna pogoń za niezwykle zuchwałymi złodziejami.

Mieszkańcy Antoniewa Reinhold Gielis i Jan Trzaska w godzinach rannych zauważyli dwóch podejrzanych osobników, wynoszących z zagajnika przy szosie sporych rozmiarów toboły. Na szosie stała dorożka. Dwaj ludzie, obserwowani przez dłuższą chwilę ukradkiem przez obu gospodarzy. Jądowali toboły na dorożkę. W pewnym momencie Gielis i Cieszkowski, do których przyłączył się również młody Artur Gielis, wyskoczyli z ukrycia i usiłowali zatrzymać złodziei. Jednak dorożkarz podciął konie.

Gospodarze rzucili się w pogoń za obu osobnikami, co do których nie mieli

już wątpliwości, że byli to uciekający z łupem złodzieje.

Gdy pogoń zbliżała się już do dorożki — złodzieje dobyli broni i poczęli się gesto ostrzeliwać. Jedną z kul rewolwerowych ugodziła w rękę 17-letniego Artura Gielisa. W obawie o swe życie Trzaska i Gielisowie zaprzestali pościgu i czempredzej zameldowali o wszystkim policji.

Władze dzięki porozumieniu się telefonicznemu poszczególnych posterunków na szosie zdołali już po kilkunastu minutach zatrzymać dorożkarza z łupem. Złoczyńcy zbiegli zawczasu i są nadal poszukiwani. Dorożkarz Szmul Stutsman, zam. przy Bałuckim Rynku 8 został zatrzymany. Toboły zawierały garderobę, pościel i bieliznę, pochodzącą z kradzieży w Aleksandrowie. Młody Gielisz został odwieziony do szpitala.

SPORT.

Perry mistrzem Wimbledonu.

Zwycięstwo Anglika wywołało niebywały entuzjazm w całej Anglii.

Finał turnieju wimbledońskiego przyniósł niespodziankę w postaci zwycięstwa Anglika Perrygo nad zeszłorocznym mistrzem australijczykiem Crawfordem. Perry wygrał nawet spotkanie dość łatwo w trzech setach 6:3, 6:0, 7:5.

Anglik grał świetnie, trzymając cały czas inicjatywę w swych rękach. Jedyne na początku pierwszego seta miał Crawford przewagę i prowadził 3:1.

Od tej pory na korcie jest tylko Perry, który wygrywa 12 gemów pod rząd. Pierwszego seta 6:3, a drugiego 6:0. Set ten trwał zaledwie 10 minut i Crawford nie potrafił przeciwstawić w nim najmniejszego nawet oporu.

W trzecim secie jest gra już bar-

dziej wyrównana. Crawford prowadzi pod koniec 5:4 i ma nawet piłkę setową, która jednak traci. Gem dziesiąty jak i dwa następne wygrywa Perry.

Mecz kończy się wśród niebywałego entuzjazmu dwudziestotysięcznego tłumu, zalegającego trybuny głównego kortu.

Dzięki zwycięstwu Perrygo tytuł championa Anglii powrócił do Londynu po 25-letniej przerwie. Od roku 1909 nie mógł go zdobyć żaden Anglik to też radość, jaka zapanaowała w sferach sportowych Anglii nieda się wogóle opisać. Perry jest dzisiaj bohaterem dnia, a wszelkie sprawy polityczne czy państwowe zeszyły na plan drugi.

Kalendarzyk sportowy.

Kalendarzyk imprez sportowych na dziś i jutro przedstawia się następująco:

Sobota: Piłka nożna na stadionie wojakowskiego KS mecz o mistrzostwo klasy A WKS — Makabi, początek o godz. 5,30.

Niedziela: Piłka nożna: Na stadionie ŁKS-u o godz. 5,30 mecz ligowy Legia — ŁKS. Na boisku Union Touring o godzinie 10,30 mistrzostwo klasy A Union Touring — ŁKS Ib. Na stadionie WKS-u o godz. 10,30 mistrzostwa klasy A Hakoah — Strzelecki KS. Na boisku Widzewa mistrzostwo klasy A Wima — Widzew.

Kolarstwo: Wyciąg dookoła Łodzi na przestrzeni 207 klm. o puchar przedchodni im. s.p. Władysława Sierpińskiego.

Zawody marszowe: Marsz strzelecki „Szlakiem legionistów łódzkich” na trasie Piotrków — Łódź. Start w Piotrkowie o godz. 5-ej rano, meta na Placu Reymonta około godz. 12 w południe.

Waterpoliści ŁKS-u grają w Warszawie.

Drużyna waterpolowa ŁKS-u, która wobec braku przeciwnika zdobyła walcowerem mistrzostwa Łodzi wyjeżdża na niedzielę dnia 15 lipca do Warszawy, gdzie rozegra spotkanie o wejście do ligi z mistrzem Warszawy. Przeciwnik łódzian jest jeszcze jednak narazie nieznanym i wyłoniony zostanie dopiero po niedzielnych rozgrywkach.

Wien — Bielsko 12:1.

Wien rozegrała wczoraj spotkanie z reprezentacyjną drużyną Bielska i Białej, bijąc ją w stosunku 12:1 (5:0). Przez cały czas meczu mieli wiedeńscy przygniatająca przewagę nad bielszczanami, nie dopuszczając ich wogóle do głosu. Wien pokazała grę od lat już nie oglądaną na boiskach bielskich. Honorowy punkt dla drużyny bielskiej zdobył Wagner w drugiej połowie gry.

Czwarty etap „Tour de France”.

Paryż, 6 lipca.

Czwarty etap „Tour de France” na trasie Metz—Belfort wynoszącej 220 klm. wygrał zwycięzca trzeciego etapu francuz Lapebie w marnym czasie 7.16,27, gorszym o całą godzinę od czasu zeszłorocznego osiągniętego na tym samym odcinku. Drugim był włoch Morelli, trzecim był hiszpan Ezguerra, czwartym francuz Wietta.

Dwaj kolarze niemieccy brała Wolke zainicjowali w czasie jazdy ucieczkę i zdołali się urwać pozostałemu o całe 20 minut, mając już zwycięstwo w etapie zapewnione. Niespodziewanie zostali jednak zatrzymani przy torze kolejowym, gdyż zastali szlaban zamknięty i tu ich dogoniła reszta kolarzy.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi nadal francuz Magne.

Stołeczni kolarze w wyciągu dookoła Łodzi.

Do jutrzejszego wyciągu kolarskiego dookoła Łodzi o puchar s.p. Władysława Sierpińskiego zgłosiło się już szereg czołowych kolarzy stołecznych. Pierwsze zgłoszenia nadesłało WTC, które przysłało do Łodzi Moczulskiego, Korwin-Piotrowskiego i Iko. Ze Skody zgłoszony został zeszłoroczny zwycięzca biegu dookoła Polski Lipiński. Dalsze zgłoszenia zawodników warszawskich mają nadejść w dniu dzisiejszym. Z Łodzi w wyciągu biorą udział wszyscy najlepsi kolarze z Więckiem i Wójcikiem na czele. Związek niemiecki przysłał do Łodzi dwóch kolarzy Weissa i Kranzera, którzy należą do niemieckiej drużyny narodowej szosowców.

Stahl II przenosi się do Warszawy

Jak donoszą pisma warszawskie wiceministr Polski w wadze pośredniej łódzianin Stahl II, który otrzymał zwolnienie z IKP, przenosi się na stałe do Warszawy. Stahl ma ponoc występować w barwach stołecznej Makabi.

TEATR

MUZYKA SZUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i dni następnych o godz. 8,45 wiecz. komita lekka komedia pełna humoru, w pikanterji Nerza i Mayera „Moja kochana mama” grana koncertowo przez wszystkich konawców zdobywa sobie zasłużone i coraz to większe powodzenie. Rozbawiana publiczność rzy hucznymi brawami pp. Szletyńska, Fiedorówna, Macherskiego Winawera i innych. Ceny miejsc znacznie niższe od 40 zł od 3,60.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś w sobotę oraz dni następnych przebojowa komedia bieżącego sezonu „Dziecko” — Szkwarkina, która święci analogny sukces jak w Warszawie. Doskonała dja ta grana będzie tylko jeszcze kilka dni. Ceny miejsc najniższe. Teatr szczerze lowany.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni gościnnych występów słynnego Aleksandra Granacha w „Facie”. Wszystkie miejsca 1 zoty.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNÍ ŁÓDZKIEGO POLSKIEGO RADJA

SOBOTA, dn. 7 lipca 1934 r.

6,30—6,35: Pieśń „Kiedy rano wstał rze”. 6,35—6,40: Muzyka z płyt. 6,40—6,55: Naetyka. 6,55—7,05: Muzyka z płyt. 7,05—7,10: Dziennik poranny. 7,10—7,20: Muzyka z płyt. 7,20—7,25: Chwilka pań domu. 7,25—7,35: Małtości. 7,35—7,40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7,40—11,57: Przerwa. 11,57—12,03: Sygnał czasu z Warszawy Hejnał z Krakowa. 12,03—12,05: Wiadomości meteorologiczne. 12,10—12,15: Codzienny Przegląd Prasy. 12,15—13,00: Muzyka lekka z Ciecchocinka. 13,05: Dziennik południowy. 13,05—14,00: Muzyka salon i popularna. 14,00—14,05: Wiadomości polskim. 14,05—14,15: Komunikat Przem. Handl. w Łodzi. 14,15—16,00: Przerwa. 16,00—17,00: Godzina muzyki popularnej w orkiestry P. R. pod dyr. S. Nawrota. 17,00—17,25: Transmisja ze Lwowa „Wesoła dykcja dla dzieci”. 17,25—18,00: Recital śpiewaczy Olgi Iliwicz. 18,00—19,00: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00—19,10: Rozmaitości. 19,10—19,15: Odczytanie programu na dzień następny. 19,15—19,50: Muzyka lekka. 19,50—20,00: Wiadomości sportowe. 20,00—20,30: Koncert Chopinowski w wykonaniu Familier - Hepnerowej. 20,30—20,40: Muzyka — płyty. 20,40—21,00: Arie operowe z fow. orkiestry śpiewa Zenon Dolnicki. 21,00—21,02: Transmisja z Gdyni. Trabka strzyk Marynarka Wojennej. 21,02—21,12: Dziennik wieczorny. 21,12—22,00: Muzyka lekka. Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego. 22,00—22,10: Pogadanka aktualna. 22,10—23,00: Audycja regionalna z Poznania. 23,00—23,05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej i kom. policyjne. 23,05—1,00: Koncert Zyczeń.

DZIS SŁUCHAMY:

20,00: PRAGA. Koncert Związku Chórów R. niczych. Tr. z Sali Smetany. 20,30: PEROMUENSTER. „Domek trzech czai” — operetka Schuberta. 20,45: MEDJOIAN. „Basi e Bote” — koncert muzyczna Pick-Mangiagallego.

Dokąd pójść wieczorem

—:O:—

TEATR MIEJSKI — Dziś „Moja kochana pia mama”.
TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18) — teatr nieczynny.
TEATR LETNI (Park Staszica) — Dziś o 9-ej wiecz. „Cudze dziecko”.
ZYD. TEATR KAMERALNY (Al i Mata) — Dziś o godz. 9,30 „Rumunka” z Turkowa D. Blumereld.
TEATR ROZMAITOŚCI (Ceglarniana 27) — o godz. 9,30 „Złota lata”.

K I N A:

CASINO — „Ochłani życia”.
GRAND-KINO — „Miodowy miesiąc”.
MUZA — I. „Samarang”. II. „Zapomniany lodja”.
ROXY — „Wpuście Żydów do Palestyny”.
CAPITOL — „Świat bez mężczyzny”.
CZARY — I. „Profesor w kabarecie”. II. „S kobiety”.
CORSO — I. „Urwis z Hiszpanji”. II. „Dobrom”.
PRZEDWIOSNIE — „Jarmark miłości”.
RAKIETA: — „Moje marzenie to ty”.
SZLUKA: — „Byłem Ci wierny”.
PALACE: — „Symfonia życia”.
METRO: — I. „Cyrkowiec”. II. „Bal w pyłach”.
III. „Karolek ratuje Europę”.
ADRJA: — I. „Cyrkowiec”. II. „Bal w pyłach”.
III. „Karolek ratuje Europę”.
OŚWIATOWY — I. „Axela”. II. „Dla leździec”.

WYCIEZKA DO KOLUMNY.

Tutejszy oddział Wagons-Lits-Cook po do wiadomości, że pociąg popularny do Kolumny wyruszy w niedzielę dnia 8 lipca o godzinie 12 z rana. Pozostałe bilety w cenie zł. 1,50 w strony nabywać można w biurze podróży Wagons-Lits-Cook, ul. Piotrkowska 64 do godz. 10-11.

Wyrok na zamachowców ukraińskich.

Główny sprawca usiłowanego zabójstwa kuratora Gadomskiego skazany na 12 lat więzienia.

Lwów, 6 lipca.

W toku dalszego przewodu sądowego przeciw niedoszłym mordercom kuratora Gadomskiego wyszła na jaw roślina jak odegrywał w nieudanym zamachu sędzią Łucki i Iwanluk, którzy zrzucili na siebie wszelką winę. Sekunduje im w tym główny oskarżony Mada, który bierze na siebie całą odpowiedzialność.

Sw. Fitz, przod. PP. śledczej, zeznał, w czasie pierwszego przesłuchania, że jako po zamachu, ten wskazał na Łuckiego jako na osobę, która go wciągnęła do O. U. N. i zapoznała z tajemniczym osobnikiem na Wysokim Zamku, celu otrzymania od niego instrukcji. Mada zeznał wówczas, że drugim sprawcą jego nieszcześćcia był Iwanluk, który wynajął mu mieszkanie na Gliniańskiej, przebrał go tam i ukrył w 3 rewolwery i 2 granaty. Następnie Iwanluk poprowadził go na plac, pokazał mu tam p. kuratora i zabił go w oznaczonym dniu. Łucki i Iwanluk mieli zażyczenie, aby Mada zrobił użytek z granatów. Łucki i Iwanluk towarzyszyli mu celem ułatwienia ucieczki.

Zeznań tych Mada nie potwierdził przy konfrontacji z Łuckim, ponieważ przestraszył się jego przesywającego groźki.

Następnie sąd odrzucił wnioski o sędzię o odbycie wizji lokalnej, ponownie zanalizowania materiału wybuchowego w Warszawie oraz wezwania p. Łuckiego i Rudnickiego w charakterze rzeczoznawczyń w akcji antyszkolnej ukraińskiej. Natomiast zarządził wezwać potocznie na rozprawę i skonfrontować Łuckiego i jej służącą Heinrichównę z Sw. Fitzem w sprawie rozpoznania w Iwanluku osoby, która wynajęła u nich mieszkanie na ul. Gliniańskiej.

Przesłuchano jeszcze kilku świadków m. inn. więźnia z Czortkowa Lechowicza, skazanego za przynależność do O. U. N. na 4 lata więzienia. W pierwszym śledztwie zeznał on, że Łucki był organizatorem i propagatorem w O. U. N., obecnie zaś zaprzecza tym zeznaniom.

Po zamknięciu postępowania dowodowego przewodniczący przedstawił

MJR. PRELICZ.

Do Łodzi przeniesiony został służbowo na stanowisko szefa uzbrojenia przy OK 4. mjr. Prelicz z Krakowa, który brał czynny udział w życiu sportowym klubu podwawelskiego.

P. mjr. Prelicz piastował godność kierownika sekcji bokserkiej TS Wisła oraz był członkiem Zarządu Krakowskiego Kolegium Sędziów Piłki Nożnej.

sędziom przysięgłym 10 pytań co do winy oskarżonych.

Prokurator żądał wysokiej kary dla wywrotowców.

Lwów, 6 lipca.

Główny oskarżony Seweryn Mada skazany został za usiłowanie zabójstwa kuratora Gadomskiego na łączną karę 12 lat więzienia. Zaznaczyć należy, że Mada odsiadyuje karę dożywotniego ciężkiego więzienia za usiłowanie zabójstwa wywiadowcy Tendaja. Drugi oskarżony Aleksander Łucki,

skazany został za zbrodnie stanu na 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 10 lat. Julian Iwanluk skazany został za zbrodnie stanu, podżeganie do zabójstwa, przygotowywanie materiałów wybuchowych na 15 lat więzienia.

Wasył Medwid za zbrodnie stanu i przechowywanie materiałów wybuchowych na 5 lat więzienia.

Ostatni oskarżony Wasyl Fedyskoj za kolportaż nielegalnej literatury O. U. N. na 2 lata więzienia.

Walka o los loterii

Sąd rozstrzygnie, kto był szczęśliwym wybrańcem fortuny

Gdynia, 6 lipca.

W Gdyni wydarzył się ciekawy wypadek sporu o prawo własności do losu loteryjnego, na który padła wygrana 25.000 zł.

Przed kilku tygodniami p. W., budowniczy wzniesionej niedawno „Galerii Morskiej” w Gdyni, polecił znajomej swojej, pani S. kupić do spółki dwa bilety loterii państwowej. Umówiono się, że los o wyższej liczbie należy być do p. W., zaś los o niższej liczbie do pani S. Pani ta jednak, kupując losy loterii,

zapisala obydwa losy na swoje nazwisko.

Po krótkim czasie na los o wyższej numeracji padła wygrana w kwocie 25.000 zł. Ponieważ, według umowy, los ten należał do p. W. więc zażądał on od pani S. zwrotu wygranej sumy. Pani S. początkowo zgodziła się sumę, po podjęciu jej zwrotu, następnie jednak, pod wpływem namowy znajomych, odmówiła zwrotu pieniędzy.

Sprawa ta znajdzie się niebawem na forum sądowym. Budzi ona ogólne zainteresowanie.

Tomaszów-Mazowiecki

ECHA ARESZTOWANIA KOLPORTERKI FAŁSZYWYCH MONET.

Jak już donosiliśmy, ujęto kolporterkę fałszywych monet, Mariannę Jaworską, która swego czasu była już karana za takie przestępstwo dwuletniem więzieniem.

Jaworską przekazano do dyspozycji tutejszego sądu grodzkiego, który zastosował względem niej, jako środek zapobiegawczy — bezwzględny areszt.

Przewieziono ją do więzienia w Piotrkowie.

Ponieważ Jaworska jest recydywistką — istnieje podejrzenie, że nie chciała ujawnić źródła pochodzenia fałszyfków.

Tutejsze władze policyjne wszczęły dochodzenie celem ustalenia, czy Jaworska nie miała współników na terenie Tomaszowa.

SLABA FREKWENCJA NA LETNISKACH POD TOMASZOWEM.

W roku bieżącym miejscowości letniskowe położone w pobliżu Tomaszowa, odczuwają bardziej, niż w latach ubiegłych, skutki przewlekającego się kryzysu. Większość mieszkań dotychczas nie została wynajęta, a ponieważ sezon let-

ni już jest w pełni istnieje słaba nadzieja, czy znajdą się jeszcze reflektanci.

Nie należy przypuszczać, że letniska tomaszowskie wyszły już z mody i ludzie, którzy od szeregu lat spędzali miesiące letnie nad brzegiem Pilicy, zmienili nagle swe upodobanie. Okolice tomaszowskie odznaczają się malowniczością, a miejscowości letniskowe słyną, jako suche i zdrowe.

Słaby napływ w miast okolicznych tłumaczy należy wyłącznie wpływem kryzysu. Ludzie obierają sobie miejscowości, położone bliżej miasta rodzinnego, by w ten sposób zaoszczędzić na przewozie rzeczy i t.p.

Słabą frekwencją na letniskach dotkliwie odczuli właściciele domków, którzy pokładali wielkie nadzieje w sezon letni. Pozatem stracili wieśniacy, którzy byli głównymi dostawcami nabiału i drobiu. To poważne bądź co bądź źródło dochodu w roku bieżącym zupełnie odpadło.

Pabjanice.

TRAGICZNY WYPADEK.

Onegdaj spacerowicze w parku Wolności byli świadkami tragicznego wypadku, jaki miał miejsce na jednym ze stawów tego parku. Po zabawie, urządzonej przez Ligę Morską i Kolonjalną, pozostawiono na stawie tratwę, która stała się nielada zabawką dla dzieci. Jeden z bawiących się na tej tratwie chłopców, ośmioletni Eugeniusz Ginter, w pewnej chwili ssnął się z tratwy do wody, co nie wywołało u jego rówieśników żadnej konsternacji, ponieważ woda na stawie jest płytka. Dopiero po paru minutach, kiedy tratwa przesuwała się już na inne miejsce, a Ginter nie wynurzał się z pod wody, dzieci podniosły krzyk. Nadbiegli spacerowicze ktoś skoczył do wody i po dłuższym szukaniu wydobył chłopca na brzeg stawu. Wezwano lekarza, lecz ten po przybyciu stwierdził tylko skon chłopca. Rozpacz matki, która mieszka obok parku, nie miała granic.

REMONT SZKÓŁ.

Zarząd Miejski przystąpił do remontu lokali szkół powszechnych. Gruntowny remont przeprowadza się w szkole Nr. 5 i 19, gdyż lokale tych szkół nie były odnawiane przez 4 lata, oprócz tego inne szkoły będą miały lokale doprowadzone do należytego stanu.

OTWARCIE KLUBU ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

Związek Oficerów Rezerwy wynajął obszerny lokal przy ulicy Św. Jana 1. Otwarcie lokalu odbyło się w środę przy udziale całej elity miejscowego społeczeństwa. Do zebranych kolegów i zaproszonych gości krótkie przemówienie wygłosił prezes związku p. dyr. Kanenberg. Przy skromnej herbatce w serdecznym nastroju spędzono kilka godzin. Pięknie urządzone apartamenty Związku Oficerów Rezerwy niewątpliwie skupią życie towarzyskie miejscowej inteligencji tembardziej, że oddawna odczuwano brak takiego lokalu.

NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ.

Tegoroczny obchód Święta Morza odbywał się pod znakiem gromadzenia ofiar na Fundusz Obrony Morskiej. Rezultat tych usiłowań, jak na obecne czasy, jest zupełnie niezły, zebrano bowiem około 1800 zł. Kwota ta całkowicie będzie przekazana do centrali. Oprócz tego miejscowy oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej zdobył piękny sztandar-bandere, oraz umundurował zastęp rezerwistów marynarzy, złożony z 12-tu osób.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

Flisze 100

Reklam Gazetowych
Cenników, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywane.

27-11-11 tel.

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk!

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ZAWADZKIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtań
ul. PIOTRKOWSKA Nr 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy specjalistów
ZAWADZKA 1, tel. 205-38
czynna od 9 r. do 9 wiecz.
Choroby weneryczne — moczopłciowe i skórne. (Porady seksualne).
STACJA ZAPOBIEGAWCZA czynna całą dobę. Dla pań oddzielna poczekalnia.
Porada 3 złote.

Dr. med. S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5-6 pp.

Do akt Nr. Km. 368/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada Nr. 17, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 5, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: sto krzesel wiedeńskich, stolików, sto części do krzesel, kredensu, zegara, biurka, fotelu, żyrandola, patefonu, maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 1300 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 23 czerwca 1934 r.
Komornik (—) Adam Jaroszyński.
Sprawa Józefa Müllera p-ko Abramowi Sznurmanowi.

CIECHOCINEK, willa „Irena“ obok lasu, pokoje suche, słoneczne — ceny niskie. 7

SZCZAWNICA — Willa „Kinga“ park, pokoje słoneczne, kuchnia wykwinna. Całodzienne utrzymanie 6.50. 7

PENJONAT „Bogdanka“ w Włodzimierzowie pod zarządem Heleny Hornowej b. dzierżawczyni pensjonatu „Włodzimierzanka“, otwarty od 1 maja. Komfortowe pokoje. Kuchnia obfita. Ceny konkurencyjne. Dla młodzieży, urzędników 25 proc. taniej.

TRUSKAWIEC - Zdrój - „NAFTUSIE“ ogólnie znana woda mineralna — wysła Zarząd Zdrojowy opłaconą do każdej stacji kolejowej — za zaliczka — w skrzynkach zawierających 25 albo 12 butelek — licząc po zł. 1.80 za butelkę wraz z przesyłką.

KOLUMNA. Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Kolumna, ulica Łąkowa 3. 7

MORSZYN - ZDRÓJ, pensjonat „Warszawianka“ F. Beserowej po remoncie otwarty. 4

„Czystość“
przyjmuje cyklowanie, grutowanie, froterowanie oraz szrotanie biur. pol. Czystczenie szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

DOKTOR STREPMAN
SPECJALISTA CHOROBY WENEROLOGICZNYCH, SKÓRNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
Cegielniana 4
Telef. 216-90
przyjmuje od 8-12 i od 5-9 wiecz. niedziele i święta od 8-1 po pol.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Została przeniesiona na ul. **Zielona 2**
od 9 rano — 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka od 11-1 i od 3-4.

Do akt Nr. Km. 1014/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. piętnastego, zamieszkały w Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12-go lipca 1934 r. o godz. 12-iej w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 80, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1200 metrów towaru „Oxford“, oszacowanych na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 19 czerwca 1934 r.
Komornik (—) M. LIPiŃSKI.

Uzdrowiska

PENJONAT w Górkach-Tworzyjańskich S. Ciesielskiej poleca pokoje słoneczne oraz rzeka, lasy, dąbki. — Radio, kuchnia wykwinna, ceny konkurencyjne. Zamówienia: Kuluszki skryt. pocz. Nr. 15. 8

ZAKOPANE Pensjonat „Jurand“, ul. Chłubińskiego, zarząd Saby Breimanówny, poleca pokoje słoneczne. Las, polana. Kuchnia wykwinna. Ceny niskie. 4

LEKARZ - DENTYSTA NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po pol.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

„Republika“ „Express“
nabyć można codziennie w sklepach p. Lewenberga w TEOFILOWIE, W INOWŁODZIU i na letniskach obok Inowłódza.

STUD. U. W., absolwent gimn. in. Piłsudskiego przyjmie lekcje, ew. kondukcję na wyjazd, tel. 201-98.

LEŚNEJ STACJI KLIMATYCZNEJ DRUŻBICE

przy szosie Łódź - Pabjanice - Bełchatów. Parcele nabyte można NA DŁGIE MIESIĘCZNE RATY

po niskiej cenie. Nie zwlekać z kupnem, gdyż pozostało niewiele parcel do sprzedania! **WSZYSCY DOTYCHCZASOWI NABYWCY JUŻ OTRZYMAŁI AKTY REJENTALNO - HIPOTECZNE (TYTUŁY WŁASNOŚCI).** Miejscowość sucha, piaszczysta, malownicza o balsamicznym powietrzu, plaża nad jeziorem. Dogodna komunikacja, co 2 godziny autobus z Łodzi przez Pabjanice, DRUŻBICE i z powrotem. **TANI BUDULEC NA MIEJSCU.** Z pośród dotychczasowych nabywców jest 22 LEKARZY. Plany parcelacyjne i rozbudowy zatwierdzone! Wille już pobudowane i zamieszkałe. Dla obehzrenia działek odjazd do lasu codziennie z Pabjanic już od godziny 9.30 rano. Informacji udzielają: 1) W ŁODZI biuro Inż. L. Hurwicz, ul. Piłsudskiego 36, tel. 141-95 2) W PABJANICACH W. Nychter, Pl. Dąbrowskiego 16, tel. 66 3) W PIOTRKOWIE ZARZĄD MAJĄTKU, ul. Piłsudskiego 41, m. 14 4) W DRUŻBICACH w lesie administrator majątku. **ZIEMIA JEST ZAWSZE NAJPEWNIJSZA LOKATA MAJĄTKU.** Biuro techniczne inż. LEON HURWICZ, Łódź, Piłsudskiego 36, tel. 141-95. Instalacje elektryczne reklamy świetlne neonowe. Warsztaty reparacyjne.

DOKTOR KLINGER powrócił

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12.

DR. MED. L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i płciowych
Cegielniana 15
TELEF. 149-07.
przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 wiecz., w medz i święta od 9-1-ej.
CENY LECZNICOWE.

DOKTOR Warkowyski

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Cegielniana 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w. niedziele i święta od 9-1.

Doktor H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz. w. niedziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

Dr. MED. Al. Kopeciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór.

DR. MED. Z. PINCZEWSKA

choroby kobiece przeprowadziła się
Gdańska 28, m. 4
tel. 108-01
wznowi przyjęcia 6 sierpnia rb.
Przyjmuje od 4-6.

DLA ZDROWIA JEDYNIJE TO, CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE - WIELOKROTNIE LEPSZE!
OLLA
PREZERWATYWY

Teatr BAGATELA

PIOTRKOWSKA 94, TEL. 240-50
DZIŚ POWTÓRZENIE PREMJIERV wielkiej rewii p. t.
HUMOR KRZEPI!!
z udziałem całego zespołu.
Początek o g. 8 i 10 w.

Kawiarnia BAGATELA

codziennie o g. 5 koncert muzyczny pod kier. A. Baymans-Band.
W niedziele o g. 5-ej w kawiarni WYSTĘPY ARTYSTYCZNE przy udziale całego zespołu teatru Bagatela przy pełnym programie.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce Kon-Kon, wyzmaczki i łóżka polowe po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska Nr. 107, sklep w podwórzu. 26

MASZYNE Underwood w pierwszorzędnym stanie sprzedam okazjynie Sprung, Sieradzka 1, m. 5.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika - niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

MOTOCYKL z wózkiem B. M. W. 750 do sprzedania, telef. 247-86. 12

KUPIE meble stołowe i kuchenne. Oferty sub „G” do Republiki. 8

1-2 (3) POKOJE na biuro, 1 piętro, oficyna, Piotrkowska róg Andrzeja, telefon 232-51. 9

DO WYNAJĘCIA nieduży pokój umeblowany z oddzielnym wejściem i z wygodami. Wólczańska 41, m. 22. 4

POKÓJ elegancki z telefonem, łazienką do wynajęcia od 15 lipca. Obejrzed od 1-3-ciej Narutowicza 35, m. 12. 4

1-2 POKOJE eleganckie, holl świeżo wyremontowane, centralne ogrzewanie. Moniuszki 2, front, 1 piętro telefon 216-44. 9

OGŁOSZENIE

W dniu 2 lipca 1934 r. Sad Okręgowy w Łodzi postanowił ogłosić upadłość firmie „Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Gejer” Sp. Akc., zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Oskara Grossa, wyznaczyć na kuratora Karola Wedziagoskiego, nakazać opieczowanie kantoru, składów, kasy, wszelkiego majątku ruchomego i nieruchomego, dokonać publikacji wyroku i uskutecznić w rejestrze handlowym wpis o upadłości.
Podając powyższe do wiadomości na mocy art. 457, 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 17 lipca 1934 roku o godz. 1 po południu stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz (-) Inż. OSKAR GROSS, Sędzia Handlowy.

Pokój

DUŻY 2 OKIENNY słoneczny, front, I piętro, umeblowany, wszelkie wygody, telefon Wejście z korytarza.
do wynajęcia od zaraz ul. Kilińskiego 89 m. 4.

do wynajęcia

Z klatki schodowej
do wynajęcia od zaraz
LADNY, SŁONECZNY FRONTOWY nieumeblowany pokój w pierwszorzędnym domu. Żeromskiego 27, m. 10, II p. front. 25-2

SLICZNE 1-2 pokoje dwuokienne, odremontowane, balkon, wygody, telefon Andrzeja 7, m. 8, front. 7
POSZUKUJE 2-pokojowe mieszkanie, możliwe z wygodami, dokładną ofertę z podaniem komornego kierować do „Republiki” sub „Mieszkanie”. 7

Pokój

ładnie umeblowany, słoneczny z częściami DO WYNAJĘCIA, Nawrot, 2, III brama, front, II p., m. 31. tel. 124-03.

3-PKOJOWE frontowe mieszkanie (wysoki parter) od 1 września, względnie od 1 października do wynajęcia, 2 wejścia, wszelkie wygody, Centralne ogrzewanie, Radwańska 25 u dozorcy. 7

LETNISKA I UZDROWISKA

Włodzimierzów
PENSJONAT „ZDROWIE” pod zarządem Grynbergowej i Szeferowej w starym sosnowym lesie. Kuchnia wykwińska. Radio. Fortepian. Przyjmuje się również dzieci pod troskliwą opieką rutynowanej freblanki. Ceny przystępne. 20-2

PENSJONAT dla dzieci i młodzieży znanej freblanki R. Rozenówny, Wiśniowa Góra - Stróżów „Czerwony dworek”. Richtera. Ceny przystępne.

PIERSZORZEDNY pensjonat „Zofia” w Uzdrowisku Włodzimierzów pod zarządem Szajnowej i Kirsztajnowej, poleca pokoje słoneczne. Taras. Kaplele rzeczne. Orkiestra stała zespołu „The Melody Boys”. Kuchnia wykwińska. Informacje: Łódź, 169-96

WESOLY URLÓP łącznie ze zdrowym pożywieniem utrzymaniem znajdziesz w pensjonacie
Adrya Zelazowej
KOLUMNA, Tel. 18, ul. Pałacowa 9/11. Ceny b. przystępne.

ZAKOPANE. Jadwiga Kurland-Deniszkowa, długoletnia właścicielka pensjonatu „Eldorado” zawiadamia, że obecnie prowadzi pensjonat „Natecz” położony w Białym przepięknym lesie. Pełny komfort - kuchnia wykwińska (djetetyczna) ceny bardzo niskie. Tel. 691.

OBWIESZCZENIE.

Ekspozytura Urzędu Skarbowego Tomaszowie Mazowieckim na podstawie art. 84 Rozporządzenia Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. Nr. 62 poz. 580 z r. 1932) podaje wiadomości, że dnia 11 lipca 1934 godz. 10-ej w pierwszym terminie będzie się licytacja następujących ruchomości:
1) podstawa do wałców 600 mm mm.
2) podstawa do wałców 800 mm mm. typ B. IV.
3) podstawa do wałców 800 mm mm. model F. P.
4) dwie maszyny szmerglowe
5) para kamieni młyńskich
6) mieszalnik
7) dwie wagi dziesiętne
8) dwa wózki do przewożenia wó
9) bajtlarz
10) filter aspiracja
11) tryjer
12) dwa cylindry z gazą
13) mały cylinderek
14) cylinder bez gazy
15) cylinderek druciany
16) 43 pasy skórzane różnych rozrów, oraz jeden pas duży do toru
17) 6 pasów parcyjnych do elevatorów wraz z szufladkami na os sumę złotych 15.298 gr. 55 za leżności Skarbu Państwa mechanicznego Kozłowskiego ska Hersza, Horna Moszka, mana Fisza, Opatowskiego i Jelenia Lajba w Tomaszowie zowieckim przy ul. Piłsudskiego Nr. 32.
Kierownik Ekspozytury: H. Dąbrowski, podreferendarz

Posady

DO SPRZEDAŻY rewelacyjnego kula użytku domowego w Łodzi licytacyi poszukiwani wykwalifikowani sprzedawcy - akwizytorzy. Zgłaszać do firmy „Alfi” sp. z o. o. ul. Skrzywana 6, tel. 186-88.

AGENCI portretowi poszukiwani bardzo dogodnych warunkach do daży portretów „Semi-Email” kład portretów „Renesans”, Skrzywna pocztowa 220.

Buchalter-bilansista

przyjmie godzinowo prowadzenie ksiąg handlowych. Warunki przystępne. Oferty sub. „Just” do Admin. „Republiki”

BUCHALTER, rutynowany bilansista na stanowisku, ma jeszcze kilka godzin. Za uznanie ksiąg rantauję kaucja. Oplata bardzo Leon Krel, Piotrkowska 86, m. 37

Rozmaite

SAUL Rieger, Południowa 42, kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej licznika 6629783/23237.

DAVID Liberman, Jakóba 10, kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej zł. 20.-

Baczność Letnicy

Wiśniowej Góry i Kraszewa „ilustr. Republika” „Express Wiecz. Ilustr.” sa do nabycia o godz. 8 rano u c. arza Jamnika, wila Kawull, vis Chłodni wiedeńskiej
ANGIELSKIEGO konwersacji i tury udziela rutynowany nauczyciel Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front. 4dziennie zastać od godz. 4 - 7 no

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. - Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. - Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: 127-25. i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia - 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerała „Republiki”

w Łodzi zł. 4.-, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.-, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.- miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście - 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 - zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi - 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.- Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; ooszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sluszne reklamacje beda uwzględniane, o wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tej samej treści co pierwszego. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do nadania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.